



Producent
frontów aluminiowych
Ramki, Drzwi, Fronty

Oferuje produkty i usługi:

- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcie i oklejanie płyty



www.mapi-im.pl, www.sevroll-bis.waw.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzymińska 116,
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

HOUSE
DOMOWA OPIEKA

Profesjonalna, kompleksowa opieka nad osobami starszymi w miejscu zamieszkania
tel. 22 250 25 00, infolinia 801 081 104
www.domowaopieka.pl

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinetach firmy Fonikon, które mieszczą się w przychodni specjalistycznej przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67) oraz vis a vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 37 (nr tel. 22 353 06 20).

Proponujemy szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy! Zbadaj słuch.

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis i 5% rabatu na aparat słuchowy!

Kwietniowy raport z TMP

Wreszcie jest! Największy i najcięższy ładunek, jaki kiedykolwiek płynął Wisłą - 60-metrowe, pierwsze przęsło nurtowe Mostu Północnego. Kolos o wadze blisko 600 ton przebył 500 kilometrów i przyplął do stolicy 29 marca. Podróż z Gdyni trwała sześć dni, nietypowy ładunek spoczywał na barce o wyporności tysiąca ton, ciągniętej przez holowniki.

Jest to środkowy element przęsła nurtowego, na którym powstanie południowa jezdnia mostu. Przęsło spoczywa teraz na barce, zacumowanej po białeńskiej stronie i właśnie montowane są na nim elementy wspornicze. Zakłada się, że operacja spinania brzegów Wisły potrwa dwa dni, zaś rozpocznie się w połowie kwietnia. Jeszcze w kwietniu i następnie w maju,

przyplyną z Gdyni dwa kolejne przęsła o tych samych rozmiarach - to, na którym znajduje się jezdnia północna i to, na którym powstanie przeprawa tramwajowa.

A tymczasem na budowie mostu praca wre, wreszcie pozwala na to pogoda. Zakończyło się betonowanie północnej części wiaduktu WD46 nad Myśluborską. *Zakończenie na str. 2*

Pomoc dla Dworca Wodnego

Jedyna zachowana na polskich drogach wodnych XIX - wieczna przystań pływająca potrzebuje pomocy. Po zeszłorocznych powodziach i srogiej zimie stan jej jest katastrofalny. Dworzec Wodny wymaga natychmiastowego remontu. 200 tys. zł, które Fundacja Ja Wisła dostała na ten cel, to o wiele za mało.

W Porcie Praskim stoi i niszczy unikalny zabytek, XIX - wieczny Dworzec Wodny, przystań pływająca

„Płock”, jedna z ostatnich historycznych jednostek związanych z żegluga parową na Wiśle.

Wisła od wieków była ważną arterią komunikacyjną, ale dopiero pojawienie się statków parowych w pierwszej połowie XIX w. spowodowało *dokończenie na str. 12*

Nowe losy zerańskiego popioło-żuźla

Od początku tego roku popiół z Elektrociepłowni Żerań nie trafia już na składowisko położone przy ul. Myśluborskiej. Oznacza to, że działające od 1963 roku składowisko ulegnie rekultywacji, a mieszkańcy Białoleki zyskają nowe tereny rekreacyjne.

W jednym z poprzednich numerów naszej gazety (NGP, nr 5 z 9 marca 2011) pisaliśmy o niepokojach mieszkańców tarchomińskich osiedli związa- *dokończenie na str. 2*

Z okazji jubileuszu czasopisma praskiego „Mieszkaniec” wszystkim jego Twórcom i Współtwórcom życzymy wielu następnych, dobrych lat
zespół Nowej Gazety Praskiej

NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY
nowościę MIKRODERMABRAZJA KORUNOWA

medyczne przekłuwanie uszu, nosa, pępka
BLONDAHL
medical beauty system

ALLERGY NO THANKS!

Metoda rekomendowana dla dzieci!

Promocja
Pakiet: 3 zabiegi fotodepilacji IPL + RF w cenie 199 zł!

tel. 600 399 939 www.studiovenus.info

TARCHOMIN
Odkryta 7 E lok. 4

POŻYCZKA EKSPRESOWA
Z LEKKOŚCIĄ ZREALIZUJESZ SWOJE PLANY

OTWARTE SOBÓTY
POŻYCZEK I KREDYTÓW
ZAPRASZAMY
2, 9 I 16 IV

DOŁĄCZ DO NAS!

WARSZAWA
ul. Targowa 62
(22) 619 31 85

www.pekao.com.pl
801 325 325
Spółka w pełni zależna od Banku Pekao S.A.

BANK PEKAO SA
Member of UniCredit Group

Nowe losy zerańskiego popioło-żuźla

dokończenie ze str. 1
nych z odprowadzaniem ubocznych produktów spalania z Elektrociepłowni Żerań do kwater położonych między ul. Myśluborską a wałem wiślanym. O odpowiedź na dręczące mieszkańców pytania poprosiliśmy dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska Vattenfall Heat Poland S.A. Wiesława Jamiołkowskiego.

Okazuje się, że składowisko „Myśluborska” nie magazynuje odpadów od 2007 roku, a decyzja o całkowitym jego zamknięciu zapadła już w połowie roku 2010. 3 stycznia tego roku zaprzestano definitywnie przesyłania do kwatery popioło-żuźla.

Od dawna zdawano sobie sprawę, że rozwiązania technologiczne przyjęte 60 lat temu, kiedy zakład powstawał, nie odpowiadają współczesnym oczekiwaniom. Położona niegdyś na obrzeżach miasta elektrociepłownia znalazła się obecnie w centrum dynamicznie rozwijającej się dzielnicy. Utrzymywanie składowiska tuż koło osiedli mieszkaniowych stało się niemożliwe, tym bardziej, że uboczne produkty spalania z elektrociepłowni okazały się poszukiwanym produktem w wielu dziedzinach gospodarki. Obecnie odpady spalania węgla można w 100 procentach zagospodarować przemysłowo. Znajdują one zastosowanie w drogownictwie, w produkcji materiałów budowlanych i przemyśle cementowym.

Problem w tym, że wymienienci odbiorcy potrzebują tych produktów w okresie od kwietnia do listopada, a elektrociepłownia produkuje ich najwięcej właśnie w drugiej części roku. Więc jednak jakiegoś magazynu, gdzie można by okresowo deponować popiół i żużel, są potrzebne.

- Żeby rzeczywiście nastąpił koniec składowiska na Myśluborskiej – mówi dyrektor Wiesław Jamiołkowski – konieczny jest ten element pośredni, to znaczy wybudowanie infrastruktury zastępczej, a to proces skomplikowany i długotrwały.

Zamknięcie składowiska „Myśluborska” oznacza wielo-

milionowe inwestycje, które pozwolą zagospodarować produkty spalania do czasu dostarczenia ich odbiorcom. Zbiornik retencyjny popiołu o pojemności 10000 m³ powstanie w marcu 2012 roku, a osadnik żuźla ma być gotowy już w czerwcu 2011 roku. Do tego czasu popioło-żużel będzie magazynowany na Kawęczynie.

Jeżeli nie przesyła się już popioło-żuźla, co w takim razie wciąż wypływa z rury do trzeciej, najbardziej wysuniętej w stronę Mostu Północnego kwatery składowiska przy Myśluborskiej? Dotychczas trafiały tam wraz z żużlem i popiołem wody odpadowe ze stacji przygotowania wody. Teraz również leci tam woda potrzebna do utrzymania kwatery w wilgotności, aby się jak najmniej pyliło, i aby kwatery zarosła trawą.

Mimo że obecnie nic na składowisku nie przybywa, to jednak w ostatniej kwaterze zalegają jeszcze pokłady popioło-żuźla. Interesowało nas, czy zawierają one substancje promieniotwórcze, a więc czy są niebezpieczne? Czy szkodliwe związki nie przedostają się do wód gruntowych i do Wisły i czy są prowadzone w tym kierunku badania i kontrole?

Jak zapewnił nas rzeczownik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, któremu Elektrociepłownia Żerań podlega, składowisko odpadów przy ul. Myśluborskiej zakwalifikowane zostało jako składowisko odpadów innych niż niebezpieczne. Mogły być na nim składowane jedynie żużle i popioły paleniskowe oraz mieszanek popioło-żużlowe z mokrego odprowadzania odpadów paleniskowych nie zawierające niebezpiecznych związków. Składowisko objęte jest ciągłym monitoringiem. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska raz na kwartał prowadzone są badania wód podziemnych i powierzchniowych w wyznaczonych miejscach, stateczność składowiska i opad pyłu. Ponadto ba-

daniem podlega również każda wyprodukowana partia popiołu. Wyniki badań co kwartał przesyłane są w formie raportów do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie.

Obserwację wpływu składowiska na wody podziemne prowadzi się poprzez system 8 specjalnych studni, tzw. piezometrów, czyli głębokich otworów o niewielkiej średnicy wierconych w ziemi, pozwalających na pobieranie próbek wody. Monitoring wód powierzchniowych prowadzi się w dwóch punktach pomiarowo-kontrolnych zlokalizowanych na Wiśle. Na przestrzeni lat nie stwierdzono żadnego wpływu składowiska tak na wody podziemne, jak i powierzchniowe. Jeśli chodzi o pomiary na Wiśle, to miejscami wskazywały one nawet na II klasę czystości wody. Trzeba tu zaznaczyć, że popioły mają niski współczynnik przepuszczalności, a więc nie przepuszczają wody, działając uszczelniająco, stąd zresztą ich zastosowanie w produkcji cementu.

Jak widać, tak wielki zakład, jakim jest Elektrociepłownia Żerań, nie może funkcjonować bez kontroli i nadzoru. Zasady jego działania muszą być precyzyjnie zdefiniowane i przejrzyste. Składowisko produktów ubocznych również funkcjonuje według ściśle opisanych reguł.

Likwidacja składowiska też wymaga postępowania zgodnie z przepisami. Vattenfall Heat Poland S.A. uzyskał decyzję Wojewody Mazowieckiego z dnia 31 października 2006 r. wyrażającą zgodę na zamknięcie składowiska przy ul. Myśluborskiej, z przeprowadzeniem rekultywacji do końca 2012 roku.

Dla przeciętnego obserwatora to bardzo długi czas, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że likwidacja jest bardzo skomplikowanym procesem. Zakończenie przesyłu popioło-żuźla to jeszcze nie koniec magazynu. Kolejnym etapem jest rekultywacja terenu kwatery oraz likwidacja infrastruktury technicznej, co pozwoli na przywrócenie 48 hektarom funkcji użytkowej. Firma Vattenfall ma ambitne plany przekształcenia tej postindustrialnej przestrzeni w zielone tereny rekreacyjno-parkowe z boiskami, kortami tenisowymi i halą sportową. Na obszarze bardziej oddalonym od Wisły ma powstać nowoczesne osiedle mieszkaniowe.

Projekty te wymagają jeszcze wielu rozmów i uzgodnień z burmistrzem Dzielnicy Białołęka Jackiem Kaznowskim, a także zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, ale jak zapewnia dyrektor Wiesław Jamiołkowski, nawet jeśli zmieni się właściciel Elektrociepłowni Żerań, zakład nie zrezygnuje ze swoich zamiarów. Nowa Gazeta Praska będzie informować czytelników o kolejnych etapach metamorfozy składowiska przy ulicy Myśluborskiej.

Joanna Kiwiłso

Inwestycja zrealizowana - "Pratulińska" Targówek

Gotowe mieszkania do obejrzenia



Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa "Praga"
ul. Białostocka 11, 03-748 Warszawa
e-mail: mieszkania@rsmpraga.pl, www.rsmpraga.pl

Biuro sprzedaży tel. 22 619 12 21 wew. 202, 208

Inwestycja w realizacji - "Namysłowska" Praga Północ

gwarantowana cena od 7200 zł brutto/m²



- doskonała lokalizacja
- nowoczesna architektura
- budynek 6 - 8 kondygnacji
- termin realizacji 31.03.2012r.
- mieszkania od 31m² do 82m²
- bliskość terenów rekreacyjnych
- 10 min do centrum
- Program "Rodzina na swoim"

Dzieci na papierze

Partnerstwo dla dzieci to autorski wieloletni program Fundacji Wspólna Droga – United Way Polska, którego celem jest wyrównywanie szans rozwojowych i edukacyjnych dzieci zagrożonych niedostosowaniem społecznym i marginalizacją, pochodzących z rodzin o niskim statusie kulturalnym i materialnym bądź rodzin niewydolnych wychowawczo. Warto zaznaczyć, że Fundacja Wspólna Droga jest organizacją pożytku publicznego i niezależnym członkiem United Way, jednej z najstarszych międzynarodowych organizacji charytatywnych na świecie. Działa w Polsce od 1996 r.

Jesienią 2010 roku przeprowadzono badania wśród dzieci korzystających z opieki społecznej na terenie trzech dzielnic prawobrzeżnej Warszawy tj. Pragi Południe, Pragi Północ i Targówka. Badaniem zostało objętych 300 dzieci. Właśnie w tych dzielnicach Wspólna Droga od 2006 r. wdraża program Partnerstwo dla dzieci. Program zmierza przede wszystkim do wyrównywania szans edukacyjnych dzieci przez bezpośrednią pomoc: finansowanie zajęć pozalekcyjnych i wyrównawczych, tworzenie systemu opieki nad dzieckiem zagrożonym marginalizacją, w którym aktywną rolę odgrywają m.in. ośrodki pomocy społecznej i organizacje pozarządowe. W ich wyniku uzyskano bardzo istotne informacje o sytuacji dziecka w rodzinie (np. okazało się, że co piąte z objętych badaniem dzieci nie ma własnego łóżka i własnego miejsca do odrabiania lekcji), o udziale w życiu społecznym

– stosunkowo duży odsetek dzieci uczestniczy w zajęciach pozalekcyjnych organizowanych w instytucjach wychowawczych szkołach i opiekuńczych świetlicach, co jest zjawiskiem pozytywnym, bo pozostawione samo sobie może ulec wykośleniu społecznemu i obyczajowemu. Badano także kondycję dzieci, ich zdrowie fizyczne i psychiczne.

Na podstawie przeprowadzonych badań prof. Małgorzata Orłowska, autorka opracowania „Sytuacja dzieci w rodzinach objętych pomocą społeczną w wybranych dzielnicach m.st. Warszawy Praga Południe, Praga Północ, Targówek”, widzi pilną potrzebę działania w zakresie:

- wyrównania braków odnoszących się do podstawowych potrzeb higieny i rozwoju i uczestnictwa w kulturze (przede wszystkim zwiększenia zainteresowania czytelnictwem)

- utrzymania interwencji w zakresie dożywiania i uczestnictwa w zajęciach pozalek-

cyjnych – zagospodarowania czasu wolnego,

- wspierania rozwoju świetlic.

Jeśli te działania nie zostaną wprowadzone w życie, dojdzie – prędzej czy później - do nieodwracalnej marginalizacji dzieci. Wiodącą rolę należy pozostawić ośrodkom pomocy społecznej jako instytucjom koordynującym oraz posiadającym ustawowe możliwości organizowania środowiska lokalnego i jego infrastruktury.

W opracowaniu zostały naukowo sformułowane te wnioski, o których dobrze wiedzą ośrodki pomocy społecznej. Tylko jak to wprowadzić w życie i skąd wziąć na to wystarczające pieniądze? O tym nie ma ani słowa. Mamy nieodparte wrażenie, że powstała kolejna praca naukowa, która nic specjalnie nowego nie wnosi, a wydana została przy współfinansowaniu Urzędu Miasta. Chyba lepiej można było wydać pieniądze, choćby na obiady dla tych dzieci, nad którymi autorka się pochyla. **KS**

Kwietniowy raport z TMP

dokończenie ze str. 1
montowano rusztowania i szalunki po białońskiej stronie. Z każdym dniem pną się coraz wyżej ściany oporowe. Budowniczy mostu uzbroili i częściowo zabetonowali zachodni przyczółek wiaduktu WD48 przy Obrazkowej. Kolumny podpór wiaduktu WD65 nad Modlińską są już gotowe; zanim rozciągnie się na nich płyta, będą wzmocnione betonowymi prostopadłościanami, konstrukcja

musi być bowiem bardzo utrzymana. Elementy konstrukcji mostu umieszczane na podporach nurtowych od strony Wisły są montowane wspornikowo, bez użycia dźwigów – to łącznie 50 metrów konstrukcji, zaś wagowo 144 i 70 ton.

Następnym razem powrócimy na budowę Mostu Północnego jeszcze w tym miesiącu, by zrelacjonować operację łączenia dwóch brzegów Wisły.

(egu)

OKNA PCV
RABAT DO 30%
Drzwi antywłamaniowe
Rolety ♦ Żaluzje
Verticale ♦ Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

Dialog o funduszach raz jeszcze

Na marcowym posiedzeniu Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego na Pradze Północ podsumowano temat pozyskiwania środków z funduszy unijnych.

Chociaż zgodnie z obowiązującym w tym roku Programem współpracy m.st. Warszawy z organizacjami pozarządowymi, regulującym pracę wszystkich komisji dialogu społecznego zapisano dwa terminy opiniowania wniosków, na drugą połowę roku żadnych konkursów nie przewidziano. Takiej możliwości nie było też w latach minionych. Zgodnie podkreślili to przedstawiciele wydziałów: kultury, sportu oraz spraw społecznych. Elżbieta Guzikiewicz, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia wyjaśniła, że z 1,4 mln zł przeznaczonych na dotacje większość już przyznano na prowadzenie 15 świetlic środowiskowych w ramach konkursów trzyletnich, które potrwają do listopada przyszłego roku. Na pozostałą działalność wydział dysponuje kwotą 350 tysięcy (o 50% wyższą niż w roku ubiegłym). W zakresie profilaktyki uzależnień komisja konkursowa wyłoniła projekty, które warto dotować. Ponieważ jednak rozstrzygnięcie nastąpiło późno, projekty musiały ulec skróceniu z 11 do 9 miesięcy. Proporcjonalnie zmniejszono także przyznane na nie środki. Pozostała kwota w wysokości 50-60 tysięcy zasili fun-

dusz małych grantów (jednorazowa dotacja nie może przekroczyć 10 tysięcy złotych). Wnioski wraz z kosztorysem należy składać w wydziale spraw społecznych.

Ze strony społecznej padły sugestie, aby miejskie konkursy na projekty ogłaszano wcześniej, np. w październiku, a nie w grudniu, co sprawia liczne kłopoty, choćby związane z brakiem możliwości rozpoczęcia realizacji projektu od stycznia. Postulowano też wprowadzenie eksperckiego systemu oceniania wniosków, co pozwoliłoby wyeliminować niebezpieczeństwo zaistnienia sytuacji, w której opiniujący wnioski sami są zainteresowani pozyskaniem dotacji.

Termin ogłoszenia konkursów zależy ściśle od budżetu miasta i dzielnic, który jest uchwalany pod koniec roku. Dopiero po zatwierdzeniu środków można rozpisywać konkursy na dofinansowanie. Udział niezależnych ekspertów w komisjach konkursowych byłby mile widziany. Szczęśliwie, obecny program współpracy z organizacjami pozarządowymi idzie już o krok dalej w tym kierunku względem lat poprzednich, kiedy w komisjach zasiadali także radni, często

mało zorientowani w tematyce konkursu.

Halina Książyk, naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich słabych wyników dzielnic w pozyskiwaniu środków unijnych upatruje w niedostatecznych umiejętnościach praskich organizacji pozarządowych. Brakuje projektów, w których byłyby one liderami. Urząd dzielnicy aplikuje o wszystkie środki, jakie są do wzięcia, choć nie zawsze skutecznie. Często problemem jest brak przepływu informacji - ogłoszenia o konkursach pojawiają się zbyt późno. Także na stronie internetowej dzielnicy brakuje zakładki z tego rodzaju informacjami. W odczuciu strony społecznej działania urzędu są w tej mierze daleko niewystarczające.

Wiceburmistrz Katarzyna Łęgiewicz przedstawiła zarys działań zarządu dzielnicy w zakresie pozyskiwania środków. Mimo trudności budżetowych postanowiono różnymi działaniami wspierać dzieci i młodzież (sport, opieka społeczna, kultura). Będą też prowadzone remonty budynków oraz stopniowe zazielenianie podwórka. Być może uda się na ten cel pozyskać dofinansowanie z miejskiego Biura Ochrony Środowiska. Nieoficjalnie wiadomo już, że wystąpiono o dofinansowanie rewitalizacji pięciu podwórek, których koncepcje zagospodaro-

wania przygotowali studenci SGGW w ramach programu „Zielone Podwórka” zainicjowanego przez Związek Stowarzyszeń Praskich. Jeśli pieniądze zostaną przyznane, prace na podwórkach mogłyby się rozpocząć w przyszłym roku, po zgromadzeniu dokumentacji i przygotowaniu projektów wykonawczych.

W ramach ogólnomiejskiego programu „Druga szansa” będą powstawały mieszkania chronione, wydzielone z zasobu dzielnicy. Realizacja tego programu to mój punkt honoru – podkreśliła pani burmistrz.

Komisja przegłosowała przyjęcie stanowiska zespołu ds. rewitalizacji w sprawie ulicy Targowej. Projekt ulicy po wybudowaniu metra nie zakłada zmian na lepsze w jej wyglądzie. W stanowisku podkreślono niezgodność proponowanych rozwiązań z miejskimi strategiami oraz niedawno uchwalonym dla tego obszaru planem zagospodarowania przestrzennego. Czasu jest na tyle dużo, aby można było opracować dla ulicy Targowej projekt rewitalizacji analogiczny do zakładanego na ul. Świętokrzyskiej, także związanego z budową metra. To zdaniem społeczników niepowtarzalna szansa, aby reprezentacyjnej ulicy Pragi Północ przywrócić dawny blask. Kr.

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

WESELA, STYPY

**PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
ZACISZE - 22 679-36-30, 603-956-654**



galeria rembielińska

Kiermasz regionalny

15-17.04.2011

Super nagrody do wygrania !!!

Skutery - Wycieczki - Rowery

www.galeriarembielinska.pl

Prezydent miasta stołecznego Warszawy informuje

że nieruchomości o powierzchni 616 m², położona w Warszawie na terenie Dzielnicy Targówek przy ul. Lisiej/Hebanowej, oznaczona w ewidencji gruntów jako dz. ew. nr 57 w obrębie 4-09-25 została przeznaczona do wydzierżawienia na okres trzech lat w drodze konkursu ofert, z przeznaczeniem pod zieleń o pow. 377 m² i parking samochodowy o pow. 239 m².

Wywoławcza stawka netto za 1 m² gruntu przeznaczonego do wydzierżawienia wynosi 1,76 zł/m² za grunt przeznaczony pod parking samochodowy i 0,12 zł/m² za grunt przeznaczony pod zieleń, co daje łączną wysokość czynszu dzierżawnego miesięcznego 465,88 zł + podatek VAT ustalony według obowiązującej stawki. Nieruchomość znajduje się w posiadaniu dotychczasowego Dzierżawcy.

Warunkiem udziału w konkursie jest wniesienie wadium na rachunek Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy – **Bank Handlowy w Warszawie SA 06 1030 1508 0000 0005 5001 1107** w wysokości **465,88 zł** najpóźniej do dnia **19.04.2011 r.**

Za wpłacone wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert w nieprzejrzystych, zamkniętych kopertach z napisem „Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Delegatura Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa; „Oferta na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Lisiej/Hebanowej”, bezpośrednio w sekretariacie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20 pok. 421, od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰, najpóźniej do dnia **19.04.2011 r.**

Otwarcie konkursu ofert i jego część jawna odbędzie się w dniu **20.04.2011 r.** o godz. 12⁰⁰, w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20.

Przed przystąpieniem do konkursu należy zapoznać się z materiałami konkursowymi, które można otrzymać w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20, pok. 416, od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰. Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 22 33-89-407 w okresie do upływu terminu składania ofert.

Refleksje jurora

Świat multimedialny, który nas dzisiaj otacza, stał się wielkim kreatorem naszej wyobraźni. Jego łatwość i dostępność w świecie dzieci (telewizja, komputery, konsole no i film, a szczególnie nieprawdopodobnie perfekcyjne filmy animowane, dostępne na płytach DVD i w stosach zalegające półki w pokojach naszych dzieci) nie pozostaje bez wpływu na wrażliwość dziecka i odbiór oglądanych widowisk. Od najmłodszych lat dzieci pragną, aby oglądane widowiska perfekcyjnie zachwycały, przenosiły wyobraźnię i oczywiście emocje do krainy baśni. Kiedyś spektakle tworzone przez dzieci były jakby prostsze w swojej konstrukcji, prostsze w środkach wyrazu. Dziś każdy spektakl szkolny staje się niemal musicaliem. Wykorzystuje najpiękniejsze i powszechnie dostępne piosenki i muzykę, znakomicie podkreślając moment emocjonalny spektaklu oraz realizuje układy choreograficzne, które nie są już tylko wyróżniającym się elementem, ale stają się odrębnym obrazem działającym na wyobraźnię. Dziś perfekcja otaczającego nas multimedialnego świata narzuca (i to oczywiście dobrze bo jak już szyć to z dobrego materiału) znakomite oświetlenie, nagłośnienie, podkłady muzyczne, efekty teatralne (np. dymy), uczy napięć scenariuszowych, może nas inspirować w pomysłach scenograficznych i kostiumowych. Jakby przymusza nas (bo inaczej będzie nudno), aby tworzyć dobre, sceniczne baśnie i jeszcze także szukać humoru. O tym wiedzą pedagodzy pracujący z dziećmi i takie baśniowe krainy mogliśmy oglądać w każdej prezentacji. Widownia festiwalu była dziećmi biorące w nim udział. Jak dzieci reagują na widowiska, które oglądają? Te, które są w innych grupach konkur-

sowych patrzą na spektakle konkursowe wyostrozonymi zmysłami. Trudno się dziwić. Za chwilę sami będą występować i doświadczą emocji aktorskich łącznie z treścią, ale czy potrafią (skoro sami tworzą teatr) oceniać elementy składowe oglądanych prezentacji teatralnych? Czy potrafią oddzielić w widowisku takie umiejętności jak: recytatorską (patetyczną deklamację czy naturalne mówienie?), umiejętność aktorską (utożsamianie się z granymi postaciami i umiejętność naturalnego mówienia w dialogach), umiejętność śpiewania solowego i chóralnego (jakość muzyczna i emocjonalna), umiejętność wytańczenia układów choreograficznych (aranżacja układu i jego przydatność w spektaklu), zrozumienie przesłania spektaklu (logika myśli czyli to nad czym czuwa pedagog-scenarzysta) oraz czy potrafią ocenić efekt pracy całego zespołu (takie czary mary, które pod wpływem działań scenicznych porusza bądz nie serca i umysły widzów).

Jako widzowie są w wielkim komforcie. Nie muszą się zastanawiać nad częściami składowymi widowisk. Dla nich najważniejszą kategorią oceny jest tylko ta, która zawsze była najważniejszą ze wszystkich ważnych: zachwyca albo nie zachwyca. To kryterium jest bezdyskusyjne. Dla dzieci i dla dorosłych, dla odbiorców i dla twórców, no i dla jury, które było jednomyślne.

Wielką zasługą organizatorów i pedagogów tworzących festiwal było dobranie właściwego tematu dla wszystkich prezentacji, który stał się dziećmi bardzo bliski, wręcz naturalny i jednocześnie bajkowy. Połączenie tematu ekologicznego z zabawą nad tekstem znanych bajek i baśni dało znakomite rezultaty. Dzieci potrafiły zinterpretować fabu-

łę literacką wybranych tekstów (znaleźć inne, ciekawe, nieoczywiste znaczenia) i naturalnie się nią bawić. Z tego zadania wszyscy wybrnęli znakomicie, każda grupa na swój sposób. Gratulacje dla pomysłodawców tegorocznej edycji festiwalu. Gratulacje także dla wszystkich za inspirację scenograficzne, które w niezwykle plastyczny i kolorowy sposób kreowały baśniowe światy. Gdy uda się temu pokoleniu zrealizować w dorosłym życiu wszystkie festiwalowe ekologiczno-scenograficzne marzenia świat stanie się kolorowym ogrodem radości.

Maciej Gąsiorek
Przewodniczący Jury Festiwalu
aktor Teatru Rampa i programu
dla dzieci BUDZK TVP1

Prezydent miasta stołecznego Warszawy informuje

że nieruchomości o powierzchni 2135,26 m², położona w Warszawie na terenie Dzielnicy Targówek przy ul. Radzywińskiej, oznaczona w ewidencji gruntów jako dz. ew. nr 62/1-cz., 63/3-cz., 64-cz. 63/2 w obrębie 4-10-07 została przeznaczona do wydzierżawienia na okres trzech lat w drodze konkursu ofert z przeznaczeniem pod zieleń.

Wywoławcza stawka netto za 1 m² gruntu przeznaczonego do wydzierżawienia wynosi 0,36 zł/m² co daje łączną wysokość 768,69 zł + podatek VAT ustalony według obowiązującej stawki.

Warunkiem udziału w konkursie jest wniesienie wadium na rachunek Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy - **Bank Handlowy w Warszawie SA 06 1030 1508 0000 0005 5001 1107** w wysokości **1537,38 zł** najpóźniej do dnia 19.04.2011 r.

Za wpłacone wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert w nieprzejrzystych, zamkniętych kopertach z napisem „Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Delegatura Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa; **Oferta na wydzierżawienie nieruchomości położonej w Warszawie przy ul. Radzywińskiej**”, bezpośrednio w sekretariacie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20 pok. 421, od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰, najpóźniej do dnia **19.04.2011 r.**

Otwarcie konkursu ofert i jego część jawna odbędzie się w dniu **20.04.2011 r.** o godz. 10⁰⁰, w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20.

Przed przystąpieniem do konkursu należy zapoznać się z materiałami konkursowymi, które można otrzymać w siedzibie Delegatury Biura Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20, pok. 416, od poniedziałku do piątku w godzinach 8⁰⁰-16⁰⁰. Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 22 33-89-407 w okresie do upływu terminu składania ofert.

Ekologia w sztuce

Trzecia dekada marca w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 30 przy ul. Kawęczyńskiej 2 rozpoczęła się od dwóch wydarzeń artystycznych, z różnych dziedzin sztuki. 21 marca rozstrzygnięty został konkurs plastyczny „Drzewa baśnią szumiące”. Wystawę najlepszych prac oglądało liczne grono uczniów i nauczycieli z praskich szkół, którzy 23 marca przybyli na Międzyszkolny Festiwal Teatralny. Pomysł festiwalu zrodził się właśnie w tej szkole; organizacją zajmowała się 5-osobowa grupa nauczycieli i dyrektor Ewa Kazem-Bek.



Zgodnie z mottem tegorocznego festiwalu „O czym szumią drzewa... baśnie, bajki, legendy” – baśniowym wątkom towarzyszyło przesłanie ekologiczne.

„Ekobajkę z sierotką w tle”, na motywach baśni Janiny Porazińskiej, zaprezentowali uczniowie z SP nr 127; baśń w 3 aktach „O krasnoludkach i niegrzecznej Marysi” – zespół z SP nr 258. Uczniowie

SP nr 50, jako postacie ze znanych bajek, apelowali o ochronę świata przyrody, m.in. słowami piosenki Marka Grechuty „Zostawcie nam”. W „Baśniowych dylematach na eko-tematy”, z udziałem 43 uczniów SP nr 30, rozgrywała się walka między Śmiecioczarownicą a Florą; w „Ekobaśniach”, zaprezentowanych przez uczniów SP nr 73, w magicz-



ny świat wprowadzał widzów ekolog, chcący uchronić ziemię przed katastrofą.

Scenariusze spektakli, reżyseria, scenografia, opracowanie muzyczne – były dziełem pedagogów z danej placówki. Każda szkoła, biorąca udział w festiwalu, miała swego przedstawiciela w jury, któremu przewodniczył Maciej Gąsiorek.

Po obejrzeniu wszystkich inscenizacji jury udało się na naradę, a aktorzy z niecierpliwością oczekiwali na werdykt. Wybór był trudny; każde z prezentowanych przedstawień odznaczało się swoistym, niepowtarzalnym klimatem. Emocje oczekujących były ogromne, gdyż - zgodnie z regulaminem - zwycięzca miał być tylko jeden.

„Za widowisko, wykorzystujące postaci sceniczne i efekty działań grupowych, za zgrany i wytańczony przez wszystkich wykonawców obraz piękna natury zwany Florą, zwyciężający smętną brzydotę zwaną Śmiecioczarownicą, jury przyznało pierwszą i jedyną nagrodę spektaklowi „Baśniowe dylematy na eko-tematy” Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 30. Gratulujemy zespołowego efektu, działającego niemalże multimedialnie. Szekspir mógłby mieć natchnienie dla „Snu nocy letniej” – uzasadnił werdykt, w imieniu jury, jego przewodniczący Maciej Gąsiorek.

Pani Dyrektor dodaje: „Należałoby wspomnieć, że wysoko ocenione zostało nie tylko rewelacyjne aktorstwo dzieci, ale również scenariusz autorstwa Ewy Gołby, reżyseria (Ewa Gołba i Hanna Mielczarek), oprawa muzyczna (Łukasz Owczarski, Agnieszka Czajkowska i Hanna Mielczarek), przepiękna choreografia i zjawiskowe efekty świetlne (Łukasz Owczarski), scenografia (Joanna Jankowska i Wioletta Kłos), bajeczne kostiumy i niebanalna charakterystyka (Renata Biernacka, Hanna Mielczarek i Ewa Gołba).

W konkursie plastycznym laureatami I nagrody zostali: Sławomir Niemczyk z SP nr 258 i Julia Orłowska z SP nr 30; II nagrody: Zuzanna Szymańska z SP nr 30, Sandra Lewandowska z SP nr 30 i Zofia Brzezińska z SP nr 258; III nagrody: Martyna Kaźmierczak z SP nr 30 i Zofia Urbanik z SP nr 258.

Jak nas poinformowała dyrektor Ewa Kazem-Bek, spektakl „Baśniowe dylematy na eko-tematy” będzie prezentowany w szkole na zebraniach z rodzicami. Zostanie także wystawiony w Muszli Praskiej podczas jednej z letnich imprez.

K.

www.odszkodowanie.pl

Najwyższe odszkodowania

dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych
Bez zaliczek

prowiją płatna po uzyskaniu odszkodowania
22 460 49 49, 801 00 30 70

Hexa Dochodzenie Odszkodowań
Skwer Wyszyńskiego 5
01-015 Warszawa

Kino pełne magii



Niektórzy ludzie mówią o magii. O tym, że coś było magiczne. Używa się tych słów w odniesieniu do miejsc. Kino jest z miejscem, w którym muszą mieszkać jakieś siły wyższe, z innego świata i wymiaru. Bo czymże jest kino? Projektor rzucający światło na ekran. To wszystko. Tutaj bardziej trzeba mówić o technice, o kilometrach kabli, o nowoczesnym oprogramowaniu do projektorów, o super serwerze mieszczącym w pamięci filmy wyświetlane w jakości cyfrowej. A jednak gdy gaśnie światło na sali, gdy skończą się reklamy, gdy wygaszą się światła, ta magia zaczyna działać. Ja

mam nadzieję, że całe nasze kino PRAHA jest takim miejscem zaczarowanym.

Coś sprawia, że przytulnych wnętrzach chętnie się przebywa. Nie wiem, czy to sprawa kolorystyki, nastrojowego światła, przeszklonych szyb czy też czegoś innego. Jestem przekonany, że ten urok miejsca, nowoczesnego, ale tętnącego starym duchem - na Państwa zadziała równie silnie. Nasze kino jest już pomalutku postrzegane nie tylko jako miejsce, gdzie można obejrzeć lepszy bądź gorszy film, lecz jako ważna placówka kulturalna po słusznej stronie Wisły. Cały czas wyświetlamy filmy o różnej tematyce i różnym cię-

żarze gatunkowym. Staramy się tak dobierać repertuar, aby każdy znalazł coś dla siebie. Dlatego obok superprodukcji i najgłośniejszych polskich i zagranicznych wytwórni filmowych wyświetlamy obrazy niszowe, kameralne. Staramy się, aby nasi widzowie mogli obejrzeć najnowsze premiery, obok filmów nieco starszych. Szykujemy niespodzianki związane z podróżami, sportami ekstremalnymi, ciekawymi filmami dokumentalnymi. Oprócz filmów odbędzie się masa imprez towarzyszących, związanych z szeroko rozumianą kulturą.

W marcu mija siódma rocznica śmierci poety, prozaika i

piosenkarza, postaci bardzo wybitnej i zasłużonej dla polskiej kultury – Jacka Kaczmarskiego. Zespół muzyczny „Lirnik i tłum” jest zafascynowany postacią wielkiego Barda i będziemy mogli słuchać jego pieśni w wykonaniu tego zespołu, a jednocześnie na dużym ekranie olśni nas multimedialna prezentacja prac malarskich Stanisława Dołężyka. Nadal można obejrzeć w holu kina wystawę fotograficzną zorganizowaną w ramach Ogónoeuropejskiego Konkursu Fotograficznego dla studentów DISCOVER EUROPE przy współudziale ludzi pracujących przy programie programu ERASMUS. Wciąż realizowane są warsztaty dla dzieci i młodzieży w ramach programu edukacyjnego – „SZAFKA”. To jedna z nielicznych okazji, aby uwrażliwić młodych ludzi na sztukę. Dzięki obcowaniu z wybitnymi dziełami wyrabiamy wrażliwość. Jest to niezwykle istotne w czasach zalewu tandetnych informacji reklamowych i tanich programów telewizyjnych, nie wymagających głębszej refleksji o otaczającym nas świecie. Zapraszamy do zapoznania się z programem na stronie www.szafka.edu.pl, informacje będą również umieszczone na naszej stronie internetowej.

Jeśli ktoś uważa, że w naszym kinie nie znajdzie filmów lekkich, łatwych i przyjemnych, ten jest w błędzie. Osoba, która uważa, że życie jest zbyt skomplikowane aby je komplikować wymyślnymi problemami moralnymi bohaterów, taka osoba znajdzie u nas obrazy pełne efektów specjalnych, pościgów, strzelanin, wybuchów i zapierających dech w piersiach walk na miecze, topory i noże. Nikt nie ma prawa narzekać na nudę w naszym kinie, atrakcja goni atrakcję. Jeszcze wiele wernisarzy zorganizujemy dla młodych, twórców, mnóstwo wystaw plastyków i fotografów ozdobi wnętrza naszego kina. Mamy najniższe ceny w Warszawie, kartę widza czyniącą bilety jeszcze tańszymi, najwyższej jakości filmy, niebanalne wnętrza. Kino PRAHA – jedyne takie kino po tej stronie Wisły. Kino pełne magii.

nowa gazeta praska 5

OKULARY dla CIEBIE !!!

**Z tym ogłoszeniem:
BADANIE WZROKU GRATIS
BEZ KONIECZNOŚCI ZAKUPU
- RABAT 50 zł NA OPRAWKI**

**SALON OPTYCZNY „DBAM O WZROK”
CH TESCO ul. STAŁOWA 60/64
Tel. 531 531 818
pn.-sob. 9-21, niedz. 10-19**

1000 biegaczy wśród dzikich zwierząt

Już w sobotę 16 kwietnia, odbędzie się III Bieg Dookoła ZOO. 1000 zawodników pobiegnie wśród dzikich zwierząt warszawskiego ogrodu zoologicznego.

Bieg Dookoła ZOO to jedyny w Polsce bieg, którego trasa prowadzi przez teren ogrodu zoologicznego. Impreza cieszy się rekordową popularnością - 1000 pakietów startowych (limit) rozeszło się w tym roku w ciągu zaledwie 30 minut. Jest to nieoficjalny rekord Polski.

W zeszłym roku 1000 pakietów rozeszło się w 4,5 godziny.

Jeśli Państwo chcą zapisać dzieci na biegi dziecięce, jest taka możliwość: wystarczy przyjść w dniu zawodów tzn. 16 kwietnia do biura zawodów, wypełnić zgłoszenie i odebrać numer startowy. Dla dzieci czekają również pamiątkowe koszulki i medale.

Zapraszamy wszystkich kibiców. Start 16 kwietnia. Nie może Was tam zabraknąć!

Więcej informacji o biegu na oficjalnej stronie www.biegzoo.pl

Program „Moja sportowa Praga” rozpoczęty

30 marca w CH Warszawa Wileńska odbył się wernisaż zdjęć konkursowych „Moja sportowa Praga”, rozpoczynający program działań promujących sport na Pradze. Do piątku 15 kwietnia wielbiciele Pragi mogą oglądać wystawę na II piętrze Centrum.

Na program „Moja sportowa Praga” składają się zmagania w ramach konkursu fotograficznego, dwie wystawy konkursowych zdjęć – każda otwarta uroczystym wernisażem, oraz impreza sportowa „Bieg Dookoła ZOO”. Organizatorem wydarzeń jest Sport Evolution.

Celem programu „Moja sportowa Praga” jest pobudzenie i wzmocnienie wśród mieszkańców dzielnicy, i nie tylko, zamiłowania do tej bogatej historycznie, wartościowej, a także pięknej części Warszawy. Konkurs fotograficzny, zmagania sportowe, a także spotkania z mieszkańcami Pragi podczas wernisażu, mają zachęcić ich do odkrycia na nowo miejsca, w którym mieszkają – jako aktywnego, pełnego wydarzeń i rozrywki, jako kulturalnego i modnego centrum Warszawy.

Fundatorem nagród jest Warszawska Szkoła Fotografii (www.wsfoto.art.pl). Partnerem wydarzeń jest CH Warszawa Wileńska.

WYWÓZ ŚMIECI i GRUZU
W KONTENERACH
OD 1m3 DO 35m3

ATRAKCYJNE CENY, TERMINOWOŚĆ
"Jurant" sp.j. tel. 22 781 90 63
lub 609 11 29 22
w godz. 7:00-15:00, www.jurant.pl

WARS-SPED
Spedycja Międzynarodowa i Krajowa
ul. Ratuszowa 11, 03-450 Warszawa
oferuje po atrakcyjnych cenach:

- transport morski via Hamburg i ładowy z Hamburga drobnic oraz całych kontenerów,
- odprawy celne w Hamburgu,
- transporty krajowe i międzynarodowe pojazdami o różnym tonażu.

tel. 22 619-25-24, fax: 22 618-41-05
e-mail: info@wars-sped.pl

NOVE Kino Praha
STARE KINO W NOWYM STYLU
ZAPRASZAMY NA CYKLE FILMOWE

Historia o potężnej odwadze, którą zna cały świat
NIEPOKONANI
4 000 MIL DO WOLNOŚCI
PREMIERA 8 KWIECIEŃ

RIO FILM 3D
PREMIERA 8 KWIECIEŃ

HOP
PREMIERA 22 KWIECIEŃ

CZARNY CZWARTEK
Janek Wiśniewski reżyser
NA EKRAŃ

LOS NUMEROS
Kubański film
20 37
NA EKRAŃ

NoveKino Praha
ul. Jagiellońska 26
rezerwacja: 022 34 30 310

p Praha@novekino.pl
www.novekino.pl/kina/praha
www.facebook.com/novekinopraha

Pogotowie GOTÓWKOWE

Recepta
na szybkie pieniądze

Salonik:	Pożyczka gotówkowa
Termin:	od 1200 do 7800 zł
Wymaganie:	od 800 zł dochodu

Zabrakło gotówki?
Mamy na to lekarstwo
Szybka pomoc nawet do 7800 zł

793 969 394*

SZUKASZ PRACY? ZADZWOŃ!

Nowe linarium w Parku Henrykowskim

Urządzenie przeznaczone jest dla dzieci powyżej ósmego roku życia, jednak rodzicom sprawi zapewne równie dużo radości. 2 urządzenia: jedno w kształcie pajęczyny z trampoliną w środku, oraz drugie – linowa piramida doczepiona z góry do 9-metrowego masztu, łączy 30-metrowy most liny zawieszony na wysokości 3 metrów nad ziemią. Przejście przez mostek jest całkowicie bezpieczne, ponieważ ma on podwyższoną balustradę i jest otoczony drobną metalową siateczką. Jednocześnie spacer po mostku znacznie skraca drogę na drugi brzeg kanału henrykowskiego przepływającego przez park. To dodatkowy atut podnoszący jeszcze bardziej poziom emocji w czasie przechodzenia przez most.

Amatorom wspinaczki nic nie grozi, ponieważ specjalne, bardzo kolorowe nawierzchnie amortyzują upadki.

Urządzenie zostało wykonane na zamówienie. Jego produkcja trwała ok. 2 miesięcy, natomiast montaż zajął miesiąc i zakończył się w grudniu. Budowa linarium jest kolejnym etapem modernizacji Parku Henrykowskiego, która rozpoczęła się w 2009 roku i przeobraziła zaniedbany park w piękne miejsce do wypoczynku i zabawy na świeżym powietrzu.

Opowieść o szewcu wędrowcu

Henryk Skupiewski jest szewcem z dziada pradziada. Jest szewcem z autentycznego zamiłowania do tego zawodu, w każdą parę wykonywanego obuwia wkłada kawałek serca. Przez lata wędrował po świecie, szukając swojego miejsca. Wrócił do kraju trzy lata temu. Wrócił na Targówek, do miejsca gdzie się urodził, gdzie mieszkali jego rodzice i dziadowie.



Chce wskrzesić ten wymierający zawód, wypierany przez tanie, niemal jednorazowe obuwie produkowane w Azji. Myśli o otwarciu zakładu szewskiego i o stworzeniu fundacji działającej na rzecz szewców, którzy stracili pracę, a także na rzecz osób niepełnosprawnych: – Chciałbym z grupą kolegów szewców produkować obuwie ortopedyczne dla osób z dysfunkcją ruchu. Miałbym wielką satysfakcję, gdyby udało się nauczyć szewstwa choć kilka osób niepełnosprawnych. Fach w ręku i zarabianie, zamiast siedzenia

w czterech ścianach, to bardzo dużo. Bez pracy i kontaktów z ludźmi ciężko jest żyć. Wiem coś o tym.

Poród odbierał szewc

Mój pradziadek był rymarzem, to była w jego czasach dość popularna profesja. Dziś prawie całkiem zapomniana. Wyroby rymarskie były szyte ręcznie, ze skór i wykańczane metalowymi okuciami – uprzęże dla koni, siodła i wszystkie akcesoria, które miały związek z jeździectwem. Pradziadek był mistrzem w swoim fachu. Dziadek poszedł w ślady swego ojca, został rymarzem. Kiedy moja babcia zaczęła w środku nocy rodzić, nie było pod ręką lekarza. Na parterze domu dziadków mieszkał szewc. Miał spore doświadczenie w odbieraniu porodów, bo sam miał kilkoro dzieci. Dziadek wezwał go na pomoc. Sąsiad szewc odebrał poród fachowo. W tej sytuacji niczego innego nie można było oczekiwać – syn rymarza, odbierany przez akuszerkę szewca, mój ojciec po prostu musiał zostać szewcem.

To mu jednak nie wystarczyło, zajmował się też po trochu rymarstwem i metaloplastyką. Urodziłem się w domu, zgodnie z naszą rodzinną tradycją. Wprawdzie nie odbierał mnie szewc, ale zamiłowanie do skór miałem po prostu w genach. Kiedy skończyłem 17 lat, mama kupiła mi pierwszą maszynę do szycia skór. Zacząłem od szycia wierzchów, do bardzo popularnych w tamtych czasach drewniaków. Początkowo szyłem na zlecenie, potem otworzyłem własny zakład, w domu rodziców, przy Pińskiej, na Targówku.

Z ziemi włoskiej do ... Austrii

Przed stanem wojennym, kiedy poczułem, że grunt pali mi się pod nogami postanowiłem wyjechać z kraju. Z kilkoma kolegami prowadziliśmy samozwańczą, taką trochę młodzieżową walkę z reżimem komunistycznym – rozrzucanie ulotek, akcje informacyjne, pisanie na murach, nękanie znanych nam komunistów. Byliśmy śledzeni przez milicję, jeden z kolegów został powołany w szeregi ZOMO, obawiałem się, że i mnie może to spotkać. Zaplanowałem podróż do Watykanu, chciałem najpierw zobaczyć papieża na placu św. Piotra, a potem jechać do Austrii, do obozu przejściowego, jak wielu Polaków w tamtych czasach. W obozie w Linzu byłem dwa lata, początkowo pracowałem dorywczo – miałem się różnych zajęć, m.in. sprzątałem. Po otrzymaniu tzw. zielonej karty znalazłem stałą pracę w fabryce obuwia. Gnało mnie jednak dalej. Mój brat przeszedł przez podobny obóz w Niemczech i stamtąd trafił do Kanady. Ja również złożyłem papiery na wyjazd tam, ale w kolejce oczekujących było 12 tys. osób, więc musiałbym czekać na wyjazd pewnie ze dwa lata. Pojawiła się w Linzu organizacja charytatywna z Nowego Jorku, zapropo-

wano mi wyjazd do USA. W ciągu miesiąca otrzymałem opłacony bilet lotniczy, zabrałem swój dobytek w walizkę, maszynę do szycia pod pachę i ruszyłem w drogę. Na lotnisku w Nowym Jorku ktoś na mnie czekał, dostałem 40 dolarów i miejsce w hotelu. Byłem lekko przerażony, nie znałem angielskiego i zastanawiałem się, jak ja kupię sobie coś do jedzenia? Wszedłem do pierwszego z brzegu sklepiku, a tu niespodzianka: prowadził go Arab, który znał kilka podstawowych słów po polsku.

Dość szybko znalazłem pracę w fabryce obuwia na Long Island i miałem już własne, stałe dochody, mogłem wynająć sobie jakiś kąt. Po pewnym czasie odezwała się moja dusza wędrowca i ruszyłem, w ślad za znajomym Polakiem, do Seattle. Na szczęście nigdy nie miałem problemów ze znalezieniem pracy, znalazłem ją i tam, w fabryce produkującej torby podróżne i turystyczne. Robiłem też pokrowce na jachty krezusów, meble na kutry rybackie. Dla znanej sieci sklepów Nordstrom wykonywałem przez lata projekty obuwia. Właściciele tej sieci to imigranci ze Szwecji, których kariera jest przykładem, jak może ziścić się stynne american dream, czyli bardziej znane u nas od pucybuta do milionera. Doświadczyłem i ja tego, w mniejszej skali, kiedy kilka gazet napisało o moich umiejętnościach. Amerykanie cenią ludzi, którzy coś potrafią robić i robią to dobrze. Pierwszą formę wykonałem na kartonie znalezionej na śmietniku. Zaproponowałem im wzory obuwia domowego, których nie znali, a które bardzo im się spodobały. W międzyczasie nauczyłem się angielskiego – chodziłem do szkoły, otrzymałem zieloną kartę, potem zdałem egzamin na obywatelstwo amerykańskie i po pięciu latach otrzymałem je.

Amerykańskie Tatry i królowa Montany

Seattle zaczęło mnie powoli uwierać. Ogromne korki, trudny dojazd do pracy, hałas,

mnóstwo ludzi. Oglądając reklamę w telewizji zwróciłem uwagę na podobieństwo jakiegoś miasteczka do naszego Zakopanego. To była reklama Montany. Zdecydowałem się szybko i znów ruszyłem w drogę. I w Montanie znalazła się praca. Pracowałem raczej na własny rachunek i na zlecenie klientów, wykonując przeróżne wyroby z owczej skóry, ale i prace dorywcze typu naprawy w domach. Któregoś dnia, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, miałem stoisko ze swoim obuwem, w którymś z domów handlowych. W pewnym momencie podeszła do mnie kobieta, niemłoda już, ale niezwykle piękna i zachwycała się ciepłymi kapturami z owczej skóry, które prezentowałem. Powiedziała, że chciałaby podarować takie kapturki całej swojej rodzinie – synom, ich żonom i wnukom. Zamówiła obuwie, ja je wykonałem i dostarczyłem osobiście do jej domu, bo tak sobie życzyła. Virginia Wood okazała się niezwykle interesującą kobietą i praktycznie od tego momentu zaczęła się nasza 10-letnia przyjaźń, bo tyle lat spędziłem w Montanie. Początek jej kariery to tytuł Montana Bonanza Queen w 1949, potem została aktorką. Zagrała w kilkunastu filmach i serialach telewizyjnych, m.in. u boku Franka Sinatry i Waltera Matthau. Po operacji mózgu, w wieku 65 lat, zupełnie niespodziewanie objawił się jej nowy talent – zaczęła malować i rzeźbić. Zachwycają szczególnie jej rzeźby. Trochę mi matkowała, ja pomagałem w różnych pracach w jej posiadłości, a także miałem swój skromny udział w powstawaniu rzeźb. Niektóre były sporych rozmiarów, trzeba więc było transportować materiał, w którym rzeźbiła. Na jednym ze zdjęć, które są dla mnie bardzo cenne, Virginia Wood ma na sobie kamizelkę z owczej skóry, którą dla niej uszyłem.

Amerykański sen – przebudzenie

To było przykre przebudzenie. W USA musisz być zdrowy. Choroby i płacenie za leczenie może wykończyć najbogatszy. Kiedy zdecydowałem się pomóc bratu, który tracił wzrok i trzeba było wykonać operację oczu, sprzedałem prawie wszystko. Kiedy sam zacząłem chorować nie było dla mnie pomocy – płacić, płacić i to słono. Nie było mnie na to stać. Po kolei umierali wszyscy, którzy byli mi bliscy – w 2008 zmarła Virginia Wood, w Kanadzie zmarł mój najstarszy brat, w kraju moi rodzice, zmarł mój 16-letni pies, który wszędzie ze mną jeździł. Zatałamałem się i zatęskniłem za Polską. Wróciłem i nie żałuję. Znalazłem pomoc, oddanych lekarzy, dzięki którym wyszedłem na prostą i jestem im ogromnie wdzięczny.

Limuzyna i Aniołki Charliego

Teraz chcę działać. Właśnie otrzymałem papierzyśka potrzebne do rozkręcenia działalności gospodarczej, wierzę, że mi się uda. Jestem pewien, że uda się także stworzyć fundację, o której wspominałem na początku naszej rozmowy. Doceniłem nasze stare, polskie porzekadło – wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.

Robiłem w jego limuzynie futrzane pokrycia na siedzenia. To była artystyczna wręcz praca i bardzo mu się te pokrowce podobały. Spotykałem wielu interesujących ludzi na tzw. Pumpkin Festival, które są czymś w rodzaju naszych dożynek. Naprawiałem skórzane elementy organów w kilkudziesięciu kościołach w wielu stanach, siedziałem z Indianami w wigwamie, ale nie byłem zachwycony – zapach dymu wewnątrz jest bardzo przykry, jak w wędzarni. W wigwamie usłyszałem od jednego z Indian, że mam szczęście, bo ten, który dziś skalpuje, ma wolne... To był oczywiście dowcip - Indianie są bardzo sympatycznymi i serdecznymi ludźmi. Widziałem Wielki Kanion i Góry Skaliste – nieprawdopodobnie piękne miejsca. Niezapomniana jest dla mnie miesięczna podróż po Azji – odwiedziłem Tajlandię, Filipiny, Koreę i Tajwan. Miesiąc spędziłem również w Australii.

Amerykański sen – przebudzenie

Teraz chcę działać. Właśnie otrzymałem papierzyśka potrzebne do rozkręcenia działalności gospodarczej, wierzę, że mi się uda. Jestem pewien, że uda się także stworzyć fundację, o której wspominałem na początku naszej rozmowy. Doceniłem nasze stare, polskie porzekadło – wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.

Notowała Elżbieta Gutowska



TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Ksero
 - Bindowanie
 - Foliowanie
 - Pieczątki
- w 5 minut - 35 zł
- Dorobimy każdą grzałkę



ul. Ząbkowska 13 (róg Brzeskiej)
www.termek.pl

ROZLICZAMY
PITy - 30 zł



DOM WESELNY „MŁODA PARA”
♦ wesela ♦ bankiety
♦ przyjęcia okolicznościowe ♦ 130 zł./osobę
Zacisze, ul. Wolińska 20A
tel. 22 678-67-32, 22 818-20-25
www.domweselnny.waw.pl

Starszy brat rock'n'rolla

W tym roku do Mistrzostw Polski w Boogie Woogie zgłosiła się rekordowa liczba par: 12 w kategorii „Dzieci”, 22 – w kategorii „Juniorzy”, 20 – w kategorii „Seniorzy”. Tytuł tancerzy rywalizowało w rozegranym po raz drugi na Targówku turnieju, organizowanym przez Dom Kultury „Zacisze” i Klub Boogie Rock, w gościnnych progach Teatru „Rampa”. Występy oceniało 5 sędziów i sędzia „podliczający”, z uprawnieniami, przyznanymi przez Polskie Stowarzyszenie Boogie Woogie.



Witając uczestników mistrzostw, sędziów, trenerów i gości, dyrektor DK „Zacisze” Bożenna Dydek zachęcała sędziów, by kierowali się nie tylko okiem, ale i sercem.

Pierwszym etapem mistrzostw był półfinał. Najlepsze pary przeszły do rundy finałowej. Kolejność występów ustalono drogą losowania.

Oceny (od 0 do 10 punktów) sędziowie przyznawali za technikę, choreografię i interpretację piosenki.

Wśród najmłodszych tancerzy najwyższą punktację i I miejsce uzyskała para: Kacper Hyży - Julia Mularska, II miejsce Maciej Kwiatkowski - Paulina Bielec (obie pary z Klubu Boogie Woogie KICK PIONKI), III miejsce Michał Kulesza - Aleksandra Kurpiewska (Klub Boogie Rock). W kategorii „Juniorzy” zwyciężyła para Norbert Sekuła - Angelika Głuszek (Klub Boogie Woogie KICK PIONKI), II miejsce przypadło parze Michał Klimczuk - Nata-

lia Kędzierska (Klub Boogie Opus Twist Chełm), III – parze Andrzej Wójcicki - Klaudia Kołodziej (Klub Boogie Woogie KICK PIONKI). Najlepszą parą „Seniorów” okazali się Grzegorz Cherubiński - Agnieszka Cherubińska (SwingStep.pl Warszawa), którzy wyprzedzili parę Daniel Kołodziej - Katarzyna Sułek (Klub Boogie Woogie KICK PIONKI) – II miejsce i parę Michał Kwiatkowski - Weronika Kowalska (TEAM Warszawa) – III miejsce.

Oprócz tanecznych figur uwagę obserwatorów przyciągały barwne, różnorodne stroje tancerzy i jednakowe, białe-czarne buty. Trener Klubu Boogie Rock, Robert Kulesza wyjaśnił nam, że to obuwie, charakterystyczne dla stylu boogie woogie, który narodził się w latach 20-30. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Do Polski boogie woogie zaczęło wracać po roku 1989. Wróciło po rock'n'rollu, choć jest jego starszym bratem. W rock'n'rol-

lu wykonuje się mniej kroków, liczone jest do 6; w boogie woogie też liczone jest do 6, ale wykonuje się 8 kroków. To szybszy taniec. W półfinale tańczy się rundę „fast” (szybka), w finale są dwie rundy: „slow” (wolna) i „fast”.

Właśnie szybkość tego tańca wymienia jeden z uczestników Mistrzostw, zapytany, dlaczego woli tańczyć boogie woogie niż walca lub tango. Kacper ma 9 lat, od 3 lat jego partnerką jest Karolina. Mają za sobą m.in. wygrany turniej na Litwie. 8-letni Michał od 3 lat tańczy z Olą. Próbował różnych tańców, m.in. czachy, ale też preferuje boogie woogie, bo ten taniec jest szybki, ma fajne figury. Ile lat będzie tańczył – nie wie, ale swoje dzieci będzie zachęcał do boogie woogie.

Robert Kulesza bawi się tańcem od 27 lat – od końca szkoły średniej. Wraz z kolegami zafascynowany był rock'n'rollem. Grupa spotykała się w miejscach, gdzie można było trenować w kilka par. Uważa, że boogie woogie to taniec dobry dla każdego wieku. Na zajęciach w Klubie Boogie Rock najmłodszy mają 6 lat, najstarsi – powyżej 60 lat. Trzon grupy stanowią osoby, które zapisują się na kursy tańca mając 30 – 40 lat. Pokazują, że można się fajnie bawić; tańcząc – odrywają się od codzienności, miło spędzają czas.

Czy za rok boogie woogie znów zagości na Targówku? Robert Kulesza zapewnia, że na pewno będą organizowane kolejne mistrzostwa; nie wiadomo jeszcze, jak będzie ich ranga. Jeśli się uda, po raz trzeci rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski w Boogie Woogie. **K.**



Koncert pasyjny „Mazowsza”

Okres Wielkiego Postu to czas pokuty, zadumy i refleksji. Taki charakter mają też pieśni, jakie towarzyszą wielkopostnej liturgii. Z programem pieśni pasyjnych wystąpił w niedzielę, 3 kwietnia, w kościele NMP Matki Pięknego Miłości przy ul. Myśliborskiej 100 Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Koncert zorganizowany przez burmistrza Dzielnicy Białoleka Jacka Kaznowskiego wraz z Radą i Zarządem, proboszcza parafii NMP Matki Pięknego Miłości ks. Grzegorza Kocięckiego oraz Wydział Kultury stanowił prezentację staropolskich i tradycyjnych śpiewów przeznaczonych na okres Wielkiego Postu, przepłatanych czytanimi fragmentami książki papieża Jana Pawła II pt. „Wstańcie i chodźmy”.

Artyści rozpoczęli swój występ uroczystym odśpiewaniem „Barki”. Po tym hołdzie złożonym papieżowi Janowi Pawłowi II zaprezentowali wybór pieśni, jakie od dawna towarzyszą liturgii wielkopostnej. Pieśni te, jako gatunek, są nawet starsze od kołęd. Ich początki związane są

z procesjami pokutnymi, jakie odbywały się w Rzymie w IV w. Były to uroczyste pochody z udziałem papieża, które kierowały się do wytypowanych kościołów, zwanych stacjami.

Na początek zabrzmiała pieśń „Kto się w opiekę odda Panu swemu”, której melodia do tekstu psalmu Jana Kochanowskiego z 1579 r. powstała na przelomie XVII i XVIII w. Mogliśmy podziwiać piękną staropolską mowę:

„Śmieje rzec może, mam obrońcę Boga
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga”.

W dalszej części koncertu usłyszeliśmy popularne i śpiewane współcześnie w kościele, choć pochodzące z XIX w. pieśni wielkopostne, takie jak: „Któryś za nas cierpił rany”,

„Krzyżu Święty” czy „Jezu Chryste, Panie miły”, a także pieśni maryjne, jak „Matko Najświętsza” czy „Matko Niebieskiego Pana”. Obok polskich pieśni artyści zaprezentowali też śpiewy łacińskie, „Ave verum corpus” Wolfganga Amadeusza Mozarta i „Panis Angelicus” Cezara Francka.

W końcowej części koncertu odczytano fragment wspomnień „Mazowsza” ze spotkań z Papieżem. Nie zabrakło więc kilku ulubionych pieśni świeckich, jakie zespół śpiewał dla Jana Pawła II. „Kukuleczka”, „Cyraneczka”, „Dwa serduszka” to popularne pieśni w opracowaniu muzycznym Tadeusza Sygietyńskiego, których zawsze chętnie słuchamy.

Koncert zakończyło ponowne wykonanie „Barki”. Chór i orkiestra Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” wystąpiły pod dyrekcją Aleksandry Kopp.

Joanna Kiwilszo



„Trybik” w plenerze

W przeddzień kalendarzowej wiosny Klub Rowerowy „Trybik” rozpoczął sezon rowerowy. Grupa 35 młodych rowerzystów i 10 dorosłych wyruszyła sprzed Szkoły Sportowej nr 45 na rogu ul. Kępniej i Jagiellońskiej, mostem Świątokrzyskim – do Centrum Nauki „Kopernik” na Powiślu. Tu klubowicze spotkali się z wiceministrem infrastruktury Andrzejem Stępnikiem, który przybył w towarzystwie Marzanny. Razem wyruszyli trasą wzdłuż Wisły. Za Mostem Gdańskim tradycją stało się zadość: Marzanna została wrzucona do rzeki.

W pierwszą sobotę kwietnia członkowie „Trybika” odbyli rajd do Aleksandrowa (Falenica). 16 kwietnia wyruszą do Białoleki, by poznać tamtejszą przyrodę i stan ścieżek rowerowych, a także przekonać się, ile jest prawdy w piosence „Skaldów”, która towarzyszyła im podczas inauguracji sezonu; „Wiosna – cieplejszy wieje wiatr”... **Fot. Wołodomer Timofeyer**



ul. Błokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

9 IV (sobota) - Scena Małego Aktora – przegląd teatrów dziecięcych. Prezentacje, warsztaty teatralne, spektakl „Kukła z wiejskiego podwórza” w wykonaniu Teatru Pod Orzełkiem, bilety w cenie 15 zł (dzieci biorące udział w przeglądzie uczestniczą bezpłatnie). Szczegółowy program prezentacji na www.zacisze.waw.pl od 30 marca.

16 IV (sobota) - Akademia „Dotknij sztuki”.

17 IV (niedziela) godz. 16.00-18.00 - „Świąteczne tradycje” warsztaty dla dzieci: palmy, pisanki, kartki świąteczne... Artystyczne przygotowanie do Świąt Wielkanocnych. Opłata 15 zł za dziecko. Już prowadzimy zapisy.

18 IV (poniedziałek) godz. 12.00 - Wielkanocne spotkanie studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Obowiązują zapisy. Poczestunek 10 zł.

20 IV (środa) godz. 16.00 - Wielkanocne spotkanie Sybiraków.

NARZYNKI GWINTOWNIKI



Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking 

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI



Warszawa, dn. 23 marca 2011 r.

**List otwarty do Prezydenta m.st. Warszawy
Pani Hanny Gronkiewicz-Waltz**

Szanowna Pani Prezydent,

sytuacja w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy osiągnęła stan paty politycznego. Nie pracuje Rada Dzielnicy, Komisje i Zarząd Dzielnicy, co w świetle zbliżających się problemów związanych z budową II linii metra w Centrum tej Dzielnicy, stanowi poważne zagrożenie dla jej mieszkańców.

Nie jest naszą intencją, a gorąco wierzymy, że nie jest też intencją Pani Prezydent, aby Mieszkańcy Pragi, a w ślad za nimi Mieszkańcy Targówka i Białołęki (Dzielnicy powiązanych komunikacyjnie z Pragą) cierpieli z powodu „przepychanek politycznych”. Samorząd w swoim założeniu powinien być apolityczny i dlatego rekomendujemy rozwiązanie narastającego problemu ponad podziałami partyjnymi, zwracamy się z prośbą do Pani Prezydent o akceptację takiego rozwiązania dla dobra mieszkańców.

W grudniu ubiegłego roku widząc konieczność działania w tym kierunku zaproponowaliśmy PO zawarcie porozumienia dla Pragi i taką propozycję złożyliśmy pisemnie Pani Prezydent. Z przykrością musimy stwierdzić, że nasze zaproszenie pozostało bez odpowiedzi a brak porozumienia utrwalił niekorzystny dla Dzielnicy stan rzeczy.

Obecnie funkcjonuje w dzielnicy dwóch Przewodniczących Rady – jeden uznawany przez Panią i Pani służby, drugi uznawany przez utworzoną większość w Radzie Dzielnicy. Funkcjonuje również Zarząd, który uchwałą tej większości został odwołany, a którego to odwołania Pani Prezydent nie uznała za podjęte w zgodzie z prawem. Wszystko to prowadzi do sytuacji, w którym ciała statutowe dzielnicy nie działają nie tylko w sposób prawidłowy, ale nie działają w ogóle.

Taki stan rzeczy prowadzi do permanentnego braku działań, w którym nie są opiniowane żadne wnioski Zarządu Dzielnicy, nie są podejmowane uchwały w sprawach leżących w zainteresowaniu zarówno Pani urzędu jak i Rady Miasta st. Warszawy. Nie zostały również powołane komisje merytoryczne Rady, co skutkuje brakiem możliwości wyrażania opinii społeczności „Prażan”.

Na sesjach Rady Dzielnicy Przewodnicząca nie dopuszczała do kontynuowania obrad, wykorzystując niefortunny i antydemokratyczne zapisy statutowe, notorycznie ogłaszając przerwy w obradach jednej i tej samej sesji, blokując tym samym zmianę na stanowisku Przewodniczącego Rady Dzielnicy i możliwość powołania nowego składu Zarządu Dzielnicy, który byłby odzwierciedleniem woli wyborczej całego składu Rady Dzielnicy Pragi Północ.

Takie postępowanie budzi nasze zdziwienie i sprzeciw i nie wierzymy, że może się to odbywać za przyzwoleniem Pani Prezydent.

Mamy też głęboką nadzieję, że korzystając ze swoich uprawnień tak politycznych jak i wynikających z nadanego Pani przez mieszkańców mandatu – doprowadzi Pani do natychmiastowego przerwania tej bulwersującej i uwłaczającej powadze samorządu farsy.

Jako Prezydent Miasta ma Pani kompetencje określone w § 22 ust. 4 statutu dzielnicy, które pozwalają Pani, a w tym trudnym przypadku obligują Panią, do złożenia wniosku o zwołanie Sesji Rady Dzielnicy, na wniosek Prezydenta, z porządkiem przez Niego wskazanym oraz stosownymi projektami uchwał. Dodatkowo ma Pani kompetencje partyjne, będąc Wiceprzewodniczącą Platformy Obywatelskiej, do podjęcia decyzji politycznej w sprawie uszanowania demokracji w samorządzie lokalnym i wpłynięcia tą drogą na postępowanie członków PO.

Przewodniczący Rady, który przedkłada interesy partyjne nad dobro mieszkańców, nie dojrzał do pełnienia tak odpowiedzialnej funkcji.

Reasumując, posiadana przez Panią Prezydent władza formalna oraz polityczna pozwala Pani na skuteczne ustabilizowanie sytuacji w naszej Dzielnicy i ufamy, że w dobrze pojętym interesie mieszkańców skorzysta Pani z tych uprawnień.

Ze swej strony deklarujemy i gwarantujemy, iż zaakceptowanie przez Panią Prezydent przedstawionego planu wyjścia z kryzysu w dzielnicy Praga Północ, zaowocuje stawieniem się wszystkich radnych na sesję zwołaną na wniosek Pani Prezydent. Będzie to okazaniem przez nas wszystkich dobrej woli współpracy z Panią Prezydent oraz umożliwi rozwiązanie konfliktu w ciągu kilku dni.

Zapewniamy również, że demokratyczna większość w Radzie Dzielnicy nie planuje powołania Zarządu będącego w kontrze i sporze z Panią Prezydent. Wydaje nam się wręcz, że powinny to być osoby do zaakceptowania przez każdą siłę polityczną jako fachowcy, znani z wyważenia i umiaru oraz pracowitości. Co najważniejsze - znający samorząd warszawski, mający związek i kontakt z Pragą Północ oraz reprezentujący pogląd, iż w obecnym ustroju miasta skuteczne rządzenie i zarządzanie musi być oparte na porozumieniu i koabitacji z Prezydentem Miasta.

Szanowna Pani Prezydent, poniżej przedstawiamy propozycję planu „naprawczego” dla samorządu dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy:

1. Wniosek Prezydenta o zwołanie Sesji Rady Dzielnicy (§ 22 ust. 4 statutu dzielnicy), dalej zwanej Sesją Prezydencką,
2. Zawarcie w porządku obrad Sesji Prezydenckiej punktów: odwołanie Przewodniczącego Rady Dzielnicy, powołanie nowego Przewodniczącego Rady Dzielnicy,
3. Odwołanie Burmistrza Dzielnicy Pana Pawła Zalewskiego, powołanie Burmistrza Dzielnicy oraz Wiceburmistrzów
4. Wybór komisji statutowych oraz komisji mieszkaniowej,
5. Złożenie uchwały przez Prezydenta m.st. Warszawy do Rady Miasta o dokonanie zmian w statutach dzielnic, polegających na wprowadzeniu poprawki dotyczącej konieczności przeprowadzania głosowania nad ogłoszeniem przerwy w obradach Rad,

W przypadku zaakceptowania zaprezentowanego planu gwarantujemy stawiennictwo na obradach Sesji Prezydenckiej oraz przedstawienie Pani Prezydent oraz opinii publicznej proponowanego składu Zarządu Dzielnicy.

Łącząc wyrazy szczerego szacunku, liczymy na pozytywny odbiór naszego listu, rychłą odpowiedź i zaakceptowanie planu „naprawczego”.

Jacek Wachowicz - Praska Wspólnota Samorządowa
Ryszard Kędziński - Prawo i Sprawiedliwość

KAWKA. Historia bez happy endu

Blisko tydzień, uwięziona w szybie wentylacyjnym, żyła. Musiała mieć wielką wolę przetrwania, skoro tyle czasu wytrzymała bez wody oddychając gorącym, gęstym powietrzem wyciąganym z lokalu telewizyjny. Kobieta, prowadząca w tym samym budynku galerię, zawiadomiła mnie w piątek wieczorem, że w szybie, którego fragment przebiega również przez galerię, umiera ptak. Ani przybyły przede mną ekopatroł straży miejskiej, ani straży pożarnej nie potrafiły go wyciągnąć z pułapki. To była kawka. Prawdopodobnie szukała miejsca na założenie gniazda i wpadła do środka metalowego przewodu. Nad wylotem szybu zamontowany był daszek, ale po siatce zasłaniającej boki pozostało tylko wspomnienie. Kawka siedziała na dnie na głębokości 6 metrów a ja zupełnie nie wiedziałam, co zrobić. Wysokość i niewielka średnica szybu (kwadrat 40 x 40 cm) sprawiły, że nie miała szansy na samodzielne wydostanie się z matni. Walczyłam o nią przez 3 dni.

Wspólnie z kilkoma osobami, które zechciały włączyć się do akcji, budowaliśmy proste konstrukcje, które spuszczałyśmy do środka na linie i przy pomocy których mieliśmy nadzieję ją wyciągnąć. Prawie się to udało na samym początku, kiedy kawka wczepiła się w spuszczone siatkę maskującą. Mieliśmy ją już tylko półtora metra od wylotu, kiedy, pewnie przestraszona, spadła z powrotem na dół. Potem mimo wielokrotnie ponawianych prób nie udało nam się podobny manewr. Niezłym pomysłem okazało się kartonowe pudełko z wyciętym otworem, przez który kawka mogła dostać się do naczynia z wodą i jedzeniem. Po śladach wiemy, że wchodziła do środka, ale było to nocą, kiedy nikt nie czuł przy wylocie szybu.

W międzyczasie udało mi się ściągnąć na miejsce ekipę wysokościowej jednostki OSP (S 17). Miałam desperacki pomysł, żeby zjechać na linie na dół. Strażacy ochotnicy ocenili go wprawdzie jako wykonalny, jednak nie zdecydowali się na wprowadzenie w życie. Dno

szybu nie miało jednolitej podłogi, czasem kawka znikła nam z oczu, chowała się w jakieś zakamarki. Z miejsca, gdzie siedziała, musiały odchodzić boczne odgałęzienia i złapanie jej na dole mogło okazać się niemożliwe. Ostatni raz widzieliśmy ją nocą z soboty na niedzielę, piła wodę ze spuszczonego na sznurku plastikowego kubekka. Jednak już w niedzielę nie udało mi się jej dostrzec. Czuwałam na dachu jeszcze w poniedziałek, bez skutku.

Nie udało nam się ta akcja ratunkowa. Może kawka, wystraszona naszymi działaniami, weszła gdzieś głębiej, skąd nie mogła wrócić? Może zaszkoziły jej w końcu temperatura i wyziewy z lokalu telewizyjny? A może coś innego, o czym nigdy się nie dowiemy? Dla wielu osób wszystkie te nasze działania i włożony wysiłek mogą wydawać się bezzasadne. To „tylko” ptak, ale przecież żywa, czująca istota, którą spotkało nieszczęście z powodu zaniedbania ludzi. Gdyby szyb był właściwie zabezpieczony, nic takiego by się nie stało.

W trakcie akcji popełniliśmy sporo błędów, wynikających z braku podobnego doświadczenia. Ale też sporo się nauczyłam, co może się okazać bardzo pomocne w zbliżonej sytuacji.

Wbrew temu, co podpowiada rozsądek, miga mi chwila iskierka nadziei, że kawka jednak wydostała się na zewnątrz. Tej nocy, kiedy widzieliśmy ją po raz ostatni, zostawiliśmy w szybie drabinkę, zbudowaną z pociętych na pasy i połączonych ze sobą słomianych żaluzji. Biegając z góry na dół wzdłuż całej długości szybu stworzyła coś w rodzaju ścianki, po której ptak, podlatując nieco w górę i czepiając się słomek, mógł, być może, dotrzeć do wylotu.

Wszystkie budynki na tym osiedlu mają zakratowane otwory w stropodachach. Stropodachy (niskie przestrzenie między ostatnią kondygnacją a dachem, zwykle oddzielone od reszty budynku i niedostępne dla ludzi), są obecnie naturalnym siedliskiem dla kawek i innych ptaków gniazdujących w budynkach. Zaślepienie otwory uniemożliwiają ptakom dostanie się do wnętrza i odbyte lęgów. Siedząc na dachu obserwowałam wiele ptasich par desperacko próbujących znaleźć jakiegokolwiek osłonięte miejsce na gniazdo.

Najbardziej obraża mnie to, że kiedy w poniedziałek po południu, nie widząc już sensu dalszego czuwania opuściłam swój posterunek, wciąż nie pojawił się tam wzywany wielokrotnie pracownik spółdzielni mieszkaniowej.

Renata Markowska
Fundacja Noga w Łapie
www.nogawlope.org

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj.: Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek: Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. ul. Krucza 6/14, 00-537, Oddział ZaMad Gazowniczcy Warszawa Al. Jerozolimskie 179, 02-222 Warszawa, złożony dnia 28 marca 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie sieci gazowej dystrybucyjnej PE 63 mm na dz. nr ew. 47/8, 48 z obrębu 4-16-25 oraz dz. nr ew. 1/4, 12, 13 z obrębu 4-16-31 przy ul. Twórczej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenia

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęcia interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00 - 16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Wiosenny kiermasz różności

Klub Podgórze zaprasza chętnych do wzięcia udziału w „Wiosennym kiermaszu różności”. Wszyscy, którzy chcieliby zaprezentować, sprzedać swoje wyroby albo pochwalić się własną twórczością, proszeni są o kontakt do 8 kwietnia.

Zgłoszenia przyjmowane są w klubie „Podgórze”, ul. Krasnobrodzka 11 w godzinach 13-20. Telefon kontaktowy (22) 674-03-59. Wiosenny kiermasz różności odbędzie się 15 kwietnia.



1% dla Fundacji

Leczymy i sterylizujemy bezdomne psy i koty oraz znajdujemy im dobre darty. Ratujemy gniazdujące w budynkach ptaki, ginące podczas remontów. Uczymy empatii i szacunku dla zwierząt.

Możesz wesprzeć naszą pracę przekazując 1% swojego podatku
OFP: Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva
Nr KRS: 0000135274;
dopisek w rubryce „informacje uzupełniające”:
NOGA W ŁAPIE
(pocz. 133 w PIT-38, pocz. 309 w PIT-36,
pocz. 109 w PIT-36L, pocz. 128 w PIT-37,
pocz. 62 w PIT-36)

www.nogawlope.org

Dom Kultury "Świt"
Warszawa, ul. Wysockiego 11 tel. 811-01-05
swit@dkswit.com.pl, www.dkswit.com.pl

IV PRZEGLĄD KINEMATOGRAFII EUROPEJSKIEJ
KANON 2011
KINO ŚWIT 8 - 17. 04. 2011 r.

15.04 godz. 19.00
KABARET OT.TO

22.05 godz. 16.30
Łowcy.B

22.06
Kabaret Smile

17.04 godz. 12.00
RODZINNY PORANEK MUZYCZNY
Koncert pt. „Spotkanie z tańcem, muzyką i kulturą Gospel”
w wyk. Chóru New Gospel Generation pod dyr. Marshi Otondi z Kenii

19.05 godz. 17.00 **Koncert Piosenki Matki i Papy - Rasyjskie Retro** w wyk. zesp. Aleksandra Slepakowa
Tanga, walce, marsze, piosenki liryczne, wojenne, folkstroty (oba 30 + 40)

26.05 godz. 19.00 **koncert z okazji Dnia Matki „Muzyczny ogród miłości”**
w wyk. kameralnej Orkiestry Romantica

DOM KULTURY PRAGA Dom Kultury „Praga” zaprasza
ul. Dąbrowszczaków 2
tel.: 618 41 51; 618 51 80; 618 64 05

6 kwietnia (środa) godz. 18.00 - Tam, gdzie lecą żurawie - popularnonaukowe podróże po kulturach świata. – Wielkie Postacie Orientu – DALAJLAMA XVI – prof. Stanisław Godziński (Wydział Orientalistyczny, Uniwersytet Warszawski)

7 kwietnia (czwartek) godz. 12.00 - Dzielnicowe eliminacje 56. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla młodzieży ponad gimnazjalnej i dorosłych - w roku Czesława Miłosza

7 kwietnia (czwartek) godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” – Recital dyplomowy – Tomasz Roston (fortepian) i Jacek Wachnik (skrzypce) (ZPSM nr 4 im. K. Szymanowskiego w Warszawie)

8 kwietnia (piątek) godz. 18.00 - Praski Matmazyje i ich przyjaciele - skecze, monologi, piosenki w doborowym towarzystwie; sala koncertowa DK Praga; wstęp wolny

11 kwietnia (poniedziałek) godz. 17.30 - „Teoś i Wielkanoc” - spektakl teatralny dla dzieci w wykonaniu Agencji Inicjatyw Artystycznych

12 kwietnia (wtorek) godz. 18.00 - „Praskie Spotkania z Gwiazdą”. Gościem DK Praga będzie Maria Pakulnis spotkanie prowadzi gospodarz wieczoru – Jerzy Woźniak; sala koncertowa DK Praga; wstęp wolny

13 kwietnia (środa) godz. 17.30 - „Od Pekinu do Lhasy – droga do Tybetu” - pokaz slajdów połączony z prelekcją Bożeny Ostrowskiej

14 i 15 kwietnia godz. 19.00 - Kropka Theatre w DK Praga – PentheMurder - spektakl w jęz. angielskim; wstęp wolny Projekt twórczy Marek Brodzki & Jolanta Juszkiwicz

Istnieje przekonanie, że wszystkie najważniejsze dramaty ludzkości zostały opowiedziane w antyku, reszta jest już tylko współczesnym dopowiedzeniem. Opierając się na micie o Pentesy-lei, królowej Amazonek – pruski pisarz Heinrich von Kleist ukazuje kobietę stojącą przed wyborem: miłość do mężczyzny czy lojalność wobec własnej społeczności i jej praw; a może słabość z powodu mężczyzny- czy siłą wspólnoty kobiet

18 kwietnia (poniedziałek) godz. 16.30 - Spotkanie Klubu Praskich Twórców; **godz. 16.30** - konsultacje; **godz. 18.00** wieczór autorski Marleny Prażmowskiej; prowadzi Marek Ławrynowicz

19 kwietnia (wtorek) godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” – Koncert dyplomantów klas instrumentów dętych (ZPSM nr 1 w Warszawie przy ul. Miodowej)

20 kwietnia (środa) godz. 19.00 - Tatiana Shebanova in memoriam – wieczór poświęcony pamięci wybitnej pianistki. Wystąpią: Nina Czerkies, Jekaterina Drzewiecka, Jarosław Drzewiecki, Stanisław Drzewiecki, Janusz Grzelągka

26 kwietnia (wtorek) godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” – Koncert studentów klas oboju prof. Stanisława Malikowskiego, ad. Tytusa Wojnowicza, mgr Filipa Woźniakowskiego UMFC w Warszawie, przy fortepianie – Hanna Sosińska-Kraski

28 kwietnia (środa) godz. 18.00 - „Promocja młodych talentów” – Koncert klasy akordeonu Andrzeja Zielińskiego (ZPMS przy ul. Miodowej w Warszawie)

Sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Permanenty Prima Aprillis?

Do kategorii primaaprillisowych wyglądów można chyba zaliczyć to, co wydarzyło się na Pradze w przededniu 1 kwietnia. 31 marca miały odbyć się w urzędzie dzielnicy dwie sesje północnopraskiej rady i ważna komisja budżetu, rozpatrująca poprawki do budżetu dzielnicy, sygnowane przez zarząd dzielnicy. W uchwale, którą radni dostali do zaopiniowania, można było znaleźć z jednej strony wniosek rady do Prezydenta Miasta o zwiększenie dochodów o prawie 7 milionów złotych, z przeznaczeniem na budowę instalacji c.o. i c.c.w. w budynkach przy ul. Kawęczyńskiej 4, 37, 47, ul. Kępnej 4, 6, 8 Kłopotowskiego 30, Kowieńskiej 19, 21, 23, Łomżyńskiej 6, 27, 29, Siedleckiej 25, 32, 34, Strzeleckiej 2, 4, 10 w ramach programu „Ciepło sieciowe w budynkach komunalnych”. Jednocześnie rada miała wnieść do Prezydenta Miasta o wyrażenie zgody na przesunięcie środków wewnątrz budżetu dzielnicy tak, aby można było rozpocząć remont basenu przy ulicy Jagiellońskiej 7, by nie podzielił on losu swojego sąsiada - basenu przy ulicy Łabiszyńskiej, który od dwóch lat stoi zamknięty.

W porządkach obrad obu sesji były także przesunięcia budżetowe, zapewniające pełne finansowanie remontu pomieszczeń w budynku przy Otwockiej 3 na potrzeby poradni psychologiczno-pedagogicznej, zmiany w programie rewitalizacji, powołanie komisji rady, a także wygaszenia mandatów radnych Jacka Wachowicza, Kamila Ciepieńko i Adriana Jary za prowadzenie działalności gospodarczej na mieniu gminy, co wyczerpuje „dyspozycję art. 24 f ust. 1a zdanie drugie ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym” jak mogliśmy wyczytać z uzasadnienia uchwał w tych sprawach. Przewidywano także głosowanie nad odwołaniem przewodniczącej rady i dotychczasowych wiceprzewodniczących. Wszystko to miało, planowano, przewidywano, ale nie zrealizowano. Na komisję budżetu w dniu 31 marca, ani na zwołane w tym dniu sesje rady, nie stawili się bowiem radni PWS Kamil Ciepieńko, Grażyna Prasek i Jacek Wachowicz, radni PiS Adriana Jara, Katarzyna Jasińska, Robert Kazanecki, Ryszard Kędziński, Sebastian Kędziński, Paweł Lisiecki, Edyta Sosnowska, Dariusz Wieczorek oraz oskarżony o szantaż i pedofilię wiceprzewodniczący rady Łukasz M. Zgromadzeni więc radni PO i SLD we własnym gronie wysłuchali propozycji zarządu w sprawie zmian budżetowych, wyrazili własne opinie w sprawie i tyle mogli zrobić, z racji tego, że na sali obrad w żadnym momencie nie było quorum, pozwalającego na podejmowanie prawomocnych decyzji. Dziwna to sytuacja, gdy oskarżony o szantaż i pedofilię stanowi o „większości” w radzie. Dziwna to sytuacja, gdy „większość” unika „mniejszości”. Dziwna to sytuacja, gdy dzielnicy radni PiS, zazwyczaj mocno wygadani, nie mają w sprawie Łukasza M. żadnego stanowiska, podobnie jak ich szefowie. Dziwna to sytuacja, gdy trójka radnych z PiS i PWS narusza ustawę o samorządzie gminnym. Niestety, nie jest to Prima Aprillis.

DCH

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późn. zm.),

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia

że w dniu 21 marca 2011 r. na wniosek Prezydenta m.st. Warszawy - reprezentowanego przez Burmistrza Dzielnicy Białołęka została wydana decyzja nr 125/ZRID/2011 zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Kiernowskiego na odcinku od ulicy Fletniowej w kierunku torów kolejowych poprzez przebudowę nawierzchni, budowę chodnika jednostronnego, budowa sieci napowietrznej oświetlenia oraz odwodnienie ulicy poprzez studnie chłonne (kategoria obiektu budowlanego XXV i XXVI) w obrębie nr 4-04-22 na terenie działek nr 47/1, 48/7, 46/16-(proj. 46/27), 50/4-(proj. 50/6), 50/5-(proj. 50/8) w Warszawie.

Na podstawie powyższej decyzji działki o nr ew.: 46/27, 47/1, 50/8, 50/6 w obrębie 4-04-22, stały się własnością Miasta Stołecznego Warszawy. W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel nieruchomości wyda swą nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu tej decyzji, wysokość odszkodowania zostanie powiększona o kwotę równą 5% wartości nieruchomości.

Pouczenie

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Odwołania należy składać w Urzędzie Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa. Informacja o odszkodowaniu - Wydział Gospodarki Gruntami dla Dzielnicy Białołęka tel. (22) 51 03 228.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj.: Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu

decyzji nr 14/CP/2011 z dnia 01 marca 2011 r. na wniosek OKRĘGOWEGO INSPEKTORATU SŁUŻBY WIĘZIENNEJ z siedzibą przy ul. Wiśniowej 50 w Warszawie w sprawie o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na rozbudowie istniejącego więzienia o budowę nowego budynku zakwaterowania osadzonych wraz z polami spacerowymi, podziemnym łącznikiem komunikacyjnym, wewnętrznym układem komunikacyjnym wraz z urządzeniami technicznymi niezbędnymi do obsługi inwestycji i podłączeniem do sieci miejskich na działce ew. 30/3 (część) z obr 4-05-11 przy ul. Ciupagi na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w W Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka Urzędu m.st. Warszawy (ul. Modlińska 197, pok. 307), w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem Prezydenta m.st. Warszawy w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Odwołanie od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Wyjątkowy koncert

W niedzielę, 10 kwietnia o godz. 19, na zaproszenie Fundacji AVE i burmistrza Dzielnicy Białołęka w „Wieczerniku” w Płudach przy ulicy Klasyków 21 (dawnej kaplicy Parafii Narodzenia NMP) zaśpiewa Antonina Krzysztoń - laureatka FAMY, artystka nieszablona.

Napisano o niej: „nie narzuca się, nie pudruje swego wizerunku na potrzeby szerokiego grona odbiorców. Śpiewa piosenki, które mają przede wszystkim posiadać walor mądrej opowieści, a nie spełniać kryteria przebojowości. Dlatego kolejne jej krążki stają się każdorazowo ważnymi wydarzeniami.” I od trzydziestu lat są rozchwytywane. Choć wokalistkę często zalicza się do tzw. nurtu muzyki chrześcijańskiej, jej utwory mają przesłanie uniwersalne.

10 IV Antonina Krzysztoń zaprezentuje misterium oparte na pieśniach pasyjnych. Wykonania kilka lat temu ukazały się na płycie CD, która zebrła znakomite recenzje. Artystka ze znanych, „ośpiewanych” tekstów i melodii wydobyła nową poetycko - muzyczną jakość. Kilkusetletnie pieśni opowiadające o męce i śmierci Chrystusa, wykonuje a capella lub z towarzyszeniem... bębnow. Ta surowa aranżacja powoduje, że stare pieśni wielkopostne wcale nie nużą, stają się medytacją nad doświadczeniami dotykającymi wszystkich ludzi – tajemnicą cierpienia, śmierci i przemijania. Całości dopełni niezwykła scenografia - blask świec, całun z wizerunkiem Jezusa...

Koncert to możliwość przeżycia tajemnicy Golgoty, ale także okazja do wyciszenia, refleksji, medytacji oraz poznania polskiej muzycznej spuścizny pasyjnej. Skoro na Boże Narodzenie chętnie słuchamy kolęd, warto przy okazji Wielkiej Nocy poznać utwory związane z wiosennymi świętami. Dlatego koncert Krzysztoń może być lada gratką nie tylko dla wierzących, ale również dla osób niewierzących.

Koncert artystki zainauguruje cykl wydarzeń pod nazwą „Nowy Dom Kultury”. Nie powstanie wprawdzie nowy obiekt kulturalny na Białołęce, ale Fundacja AVE i Chór Awetki przy wsparciu białołęckiego Wydziału Kultury w ramach otwartego konkursu ofert, chcą kulturalnie ożywić parafialny „Wieczernik” w Płudach. Warto przypomnieć, że dawna kaplica została zbudowana w latach 30. XX wieku przez mieszkańców Płud jako Dom Katolicki. Po wzniesieniu nowej świątyni „Wieczernik” może z powodzeniem wrócić do swojej pierwotnej funkcji. W 2011 r. zaplanowano kilka koncertów i wystaw. Można wesprzeć te działania przekazując na rzecz Fundacji AVE 1% podatku – KRS 0000229157.

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH

ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

ANGIELSKI 519-589-081

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
JĘZYK polski nauczycielka 725-480-337

SZKOŁA muzyczna CASIO na Tarchominie - keyboard, gitara, akordeon, fortepian, wokół - tel. 511-486-484

ZDROWIE

ABY potencję wzocnił 502-454-922

USŁUGI

9 LAT prania dywanów, tapicerki, materacy, tanio, solidnie 502-928-147

ALKO Przeprowadzki, 512-139-430

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

DOMOFONY, naprawa, montaż 691-878-437

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

NOWO OTWARTA PRZYCHODNIA NZOZ EZMED

- lekarze rodzinni
- lekarze specjaliści
- badania laboratoryjne
- badania diagnostyczne
Kontrakt z NFZ
ul. Syrokomli 16,
tel. 22 676-78-71
pon.-pt. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

GLAZURA, malowanie, gładź, 692-386-426

HYDRAULIKA wodna, kanalizacyjna, gazowa, centralne ogrzewanie, piece, usługi kominiarskie, remonty, 696-321-228

KONFEKCJA damska, sprzedaż detaliczna, poprawki krawieckie, ul. Szanajcy 14/6 róg Skoczylasa, www.skoczylasa.pl

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRANIE pierza i puchu (poduszki, jałki) szycie kołder ul. Konopacka 21, czynne 9-17 tel. 22 619-10-67

PRZEPROWADZKI 503-788-934

ROLETY, żaluzje 888-865-177
SPRZĄTANIE piwnic, 694-977-485

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

TANIE, ekspresowe naprawy sprzętu RTV, VIDEO, DVD firm Philips, Sony, Daewoo i innych. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2 w godz. 18-21, tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

USŁUGI remontowo-budowlane 604-825-148

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel. 22 679-60-81, 604-460-142

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19, sobota 10-16

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KOLEKCJONER kupi stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 22 677-71-36, 502-011-257
MONETY, banknoty, odznaczenia antykwarium ul. Andersa 18, 22 831-36-48

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA pokój na Zaciszu tel. 725-344-661

KUPIĘ małe do 20 m² do 100000 zł 500-451-459

PROTEZY DENTYSTYCZNE

naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3

poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. 22 614-80-68
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE



Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki

Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Smród od głowy, a kleszcze trzymają się dzielnie

Proszę Szanownych Państwa, oglądając programy wyłaniające talenty muzyczne, gołym okiem widać, jaki w nas drzemie potencjał. Młodzież najczęściej występuje przed publicznością po raz pierwszy w życiu. A poziom wykonania bardzo wysoki. Wielu chyłé czoła. Aliści patrząc na ten fenomen od strony powinności państwa polskiego, to już nie jest tak wesoło. Nie słyszę o zaangażowaniu szkół, ośrodków kultury. Nie słyszę o konkursach i festiwalach. Czyżbyśmy przestali stawiać na młodzież? A gdzie inne pola do rozwoju? Dziwi mnie, że marszałek i wicemarszałkowie Sejmu mogą sobie sami przyznawać nagrody. Ostatnia była za „ciężką pracę” po tragedii smoleńskiej. Dla mnie - symbolu bałaganu i braku profesjonalności najważniejszych ludzi i służb. Nagrodzony został m.in. Bronisław Komorowski. W Sejmie brakuje młodych odpowiedzialnych ludzi. Sejm ma być głównym X-faktorem.

W przyrodzie nastąpiła wiosna. Poprawiła się pogoda. Do życia budzą się rośliny i...kleszcze. Muszę na ten raz przerwać cykl felietonów o osłuchiowaniu, ponieważ wielu z nas zapomniało o tych groźnych owadach.

Proszę Szanownych Państwa, z kleszczami naprawdę nie ma żartów. Swoim klientom od lat wpajam sprawdzoną zasadę, że rozpoczęcie profilaktyki przeciwkleszczowej należy rozpocząć z pokazaniem się pierwszego styczniowego słońca. Proszę nie wierzyć w zabójcze działanie zimna. Zimno konserwuje. Właśnie z tego powodu wymyślono lodówki i zamrażarki. Medycyna wykorzystuje zimno do wieloletniego przechowywania plemników i zarodków. Zima to okres anabiozy termicznej bez utraty życia. Ich ok. 2-letni cykl rozwojowy przebiega następująco:

D • Drzwi antywłamaniowe
R Gerda, Dorn
Z • Drzwi wewnętrzne
W Porta, Dre
I • Okna PCV i AL
A • Parapety Wew. i Zew.
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzymińska 116
tel./fax 22 679-23-41,
600-925-147
www.drzwiokna.waw.pl

Łowcy talentów na Pradze Północ

We wtorek 15 marca, w siedzibie XX LO im. Bolesława Chrobrego przy ul. Objazdowej 3 odbyło się wręczenie nagród i zakończenie konkursu organizowanego przez Gimnazjum nr 32 im. Adama Asnyka.

W tym roku prasy gimnazjaliści już po raz trzeci, a uczniowie szkół podstawowych po raz drugi uczestniczyli w Dzielnicowym Konkursie Przedmiotów Ścisłych i Dzielnicowym Konkursie Matematycznym – Przyrodniczym. Tegoroczny przebiegał pod hasłem „Metrem na Pragę”, a to w związku z decyzją władz Warszawy o budowie II linii metra prowadzącej na prawy brzeg Wisły. Do I etapu konkursu przystąpiło 155 uczniów szkół

złożonego jaja wyległa się larwa. Larwa po napiciu się krwi przeistacza się w nimfę. Nimfa po napiciu się krwi przeistacza się w imago, czyli postać dorosłą, a imago - po napiciu się krwi - gotowe jest do kopulacji i złożenia jaj. Proste.

Kleszczy przybywa. Liczba zachorowań ludzi i zwierząt zwiększa się. Przyczyną jest m.in. zaprzestanie uprawiania ziemi. Zamiast pól uprawnych widzimy budowy domów i osiedli lub zarastające nieużytki. To sprzyja rozwojowi owadów. Co ważne, obecność niezabez-

pieczonego psa i kota poskutkuje obecnością insektów w domu i jego bezpośredniej okolicy, czyli zagrożeniem dla nas samych. Niestety, posiadając zwierzę, musimy po stronie stałych wydatków domowych dopisać kwotę na środki przeciwkleszczowe. Pierwszego pacjenta z babszozją miałem 15 stycznia. Zarazenie nastąpiło 7-8 stycznia, temp. powietrza – 18 °C, śnieg i piękne słońce, które zachęciło do spaceru nad Wisłą. Obecnie ilość zachorowań idzie w dziesiątki.

ZAWIADOMIENIE O ZMIANIE WNIOSKU

Na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.), art. 59 ust 1 oraz art. 86 Ustawy z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 80, poz. 717 z 2003 r.),

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy zawiadamia,

o zmianie wniosku z dnia 24 stycznia 2011 r. przez inwestora - Firmę Usługowo Handlową MAR-BUD Jan Soczewka, ul. Siedlecka 163 Stok Lacki, 08-110 Siedlce - złożonej dnia 28.03.2011 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie istniejącej i budowie projektowanej infrastruktury w pasie drogowym ul. Pawła Włodkowica (pompowni, gazociągu, wodociągu, kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej ciśnieniowej oraz kabli NN i SN) na działkach ew. nr 1, 2/1, 2/2, 2/3, 2/4, 2/5, 2/6, 2/7, 2/8, 2/9, 2/10, 2/11, 2/12, 2/13, 2/14, cz. 3/2, 3/3, 3/5, cz. 3/6, cz. 3/9, 4/1, 7/1, 7/2, 7/3 w obrębie 4-07-11; cz. 218 w obrębie 4-07-03; cz. 54/3 w obrębie 4-07-06 przy ul. Włodkowica, na terenie Dzielnicy Białoleka w Warszawie w zakresie:

- dodania dz. ew. nr 3/7 w obrębie 4-07-11,
- zmiany załącznika graficznego do ww. decyzji w zakresie rozszerzenia o dz. ew. nr 3/7 w obrębie 4-07-11.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00 - 16.00.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobne też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach ener-

gii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwił swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował ból w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch sesansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymieniać jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostatie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 18, 19, 20, 21 kwietnia
Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA

www.filipinskiuzdrowienia.pl



Co nowego wymyśliła Poczta Polska?

O Poczcie Polskiej pisać by można wiele. Przeciętnemu obywatelowi jawi się ona jako ogromny państwowy moloch, niewygodny i nie wiedzieć czemu nierentowny, choć posiadający monopol na przesyłki o wadze do 20 gram, czyli wszelkiego rodzaju kartki, rachunki i listy. Mimo tego przywileju - choć pamiętać trzeba, że oznacza on również dodatkowe obowiązki - Poczta Polska przynosi straty finansowe, a my marnujemy swój czas i nerwy stojąc w ogromnych kolejkach w wiecznie obłożonych urzędach pocztowych. Dlaczego? Bo placówek pocztowych jest po prostu za mało. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 2009 roku, w miastach jeden urząd pocztowy powinien przypadać na 7000 mieszkańców. To oznacza, że w stolicy powinny funkcjonować co najmniej 244 stałe placówki pocztowe, a tymczasem jest ich tylko 189, z czego jedynie 125 to urzędy pocztowe, a reszta to filie i agencje. Jak łatwo policzyć, oznacza to, że na dzień dzisiejszy w stolicy brakuje kilkudziesięciu placówek pocztowych, a najbardziej bolesne jest to w dzielnicach rozwijających się intensywnie, jak chociażby Białoleka.

Wydawać by się mogło, że nic prostszego niż to zmienić - w myśl wyborczego hasła Platformy, „by żyło się lepiej - wszystkim”. Zwłaszcza, że w ramach politycznej karuzeli stanowisk władze Poczty Polskiej objęli ludzie z nadania partii Donalda Tuska. Niestety, mu-

szej Państwa rozczarować, bo w sprawach poczty - podobnie zresztą jak w większości innych - żyć się obywatelom lepiej nie będzie. Nawet wręcz przeciwnie. Otóż władze Poczty Polskiej, w swej niezrozumiałej chyba dla nikogo logice postanowiły, że przekształcą szereg wystaw placówek w agencje pocztowe. Dotyczy to ma 1113 jednostek w całej Polsce, w tym 448 na terenie miast. W Warszawie mają w ten sposób zostać zlikwidowane 63 urzędy pocztowe! Zamiast tego pójść Państwo nadać list na przykład do sklepu mięsnego, bo nie ma przeciwwskazań, żeby taki był agencją pocztową. Dalej będą Państwo stali w kolejkach, choć teraz razem z tymi, co przyszli po kielbasę, bo przecież nikt nie otworzy osobnej kasy, aby sprzedawać w niej tylko znaczki pocztowe. Jednym słowem, idiotyzm skutkujący drastycznym pogorszeniem dostępu do powszechnych usług pocztowych i obniżeniem ich jakości.

Na szczęście, nie wszystko jeszcze stracone. W porozumieniu ze związkami zawodowymi pocztowców radni SLD postanowili wywołać publiczną, merytoryczną debatę na ten temat na forum Rady Miasta. Zwłaszcza, że zgodnie z prawem „utworzenie lub likwidacja agencji pocztowej powinna być poprzedzona poinformowaniem miejscowej społeczności oraz lokalnych władz samorządowych o planowanych zmianach” a nikt z poczty tego nie uczynił. Postulat Sojuszu poparły pozostałe dwa



kluby i debata na ten temat prowadzona będzie w komisjach, a potem na najbliższym posiedzeniu Rady Warszawy.

Mam nadzieję, że zakończy się to wspólnym i zgodnym przyjęciem przez radę naszego stanowiska, w którym sprzeciwiamy się pogorszeniu dostępu do usług pocztowych dla mieszkańców Warszawy. Wierzę, że pod jego wpływem i wobec protestów pocztowców władze Poczty Polskiej się opamiętają i ze swego pomysłu zrezygnują. Tym samym za sprawą Sojuszu Lewicy Demokratycznej mieszkańcom Warszawy nie będzie może żyło się lepiej, ale na pewno nie gorzej.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

PO warszawsku

Realne sprawy

W swoich felietonach piszę o realnych sprawach, którymi rzeczywiście się zajmuję. Zanim usiądę do komputera, przeglądam notatki i kalendarz, spisuję sprawy, które załatwiłem lub organizuję. Są to sprawy lokalne, czasem małe, czasem o zasięgu dzielnicowym, za innym razem ważne z punktu widzenia całej Warszawy.

W ostatnim czasie zabiegałem o przedłużenie funkcjonowania bazarku przy ul. Światowida i Ćmielowskiej na Białolece, ponieważ okres wiosenny to najlepszy czas do handlu i każdy „urwany” dzień w pozwoleniu od Zarządu Dróg Miejskich to dodatkowy zarobek dla handlujących. O tej sprawie dowiedziałem się na sesji od mieszkańca, który przyszedł z prośbą o pomoc. Jestem przecież dostępny zawsze, a nie tylko podczas dyżurów.

Aktualnie zabiegam o fundusze na Zielone Podwórkę - projekt na Pradze Północ realizowany wspólnie ze Związkiem Stowarzyszeń Praskich (tu szczególnie podziękowania dla Pana Antoniego). To uporządkowanie i remont kilku podwórek m.in. na ul. Kawczyńskiej i stworzenie ładnej, atrakcyjnej wspólnej przestrzeni spotkań mieszkańców. Korzyścią dodatkową jest pokazanie, że nam zależy, że nam się chce i „władza” się przejmuje oraz to, że mieszkańcy mają okazję do samoorganizacji, integracji i wzięcia inicjatywy w swoje ręce. To będą także miejsca zabawy dla dzieci. Kiedy jesteśmy przy tym temacie, tu kolejna sprawa, którą rozwiążemy wspólnie z władzami dzielnicy Praga Północ: otwarcie Orlików. Kiedy dotarły do mnie informacje, że Orliki na Pradze były zamknięte, a dzieciaki grały w piłkę na ulicy tuż obok, od razu tam pojechałem sprawdzić osobiście i umówiłem spotkanie z burmistrzem Pragi. Te sprawy też załatwiłem, przekazując w zarz-

dzanie boiska Orlików pod Dzielnicowy Ośrodek Sportu i Rekreacji. Model ten sprawdza się w kilku innych dzielnicach. Czasem nie trzeba „na nowo odkrywać kół”, wystarczy zastosować sprawdzone rozwiązania. Orliki będą dostępne zawsze dla klubów sportowych i dzieciaków z Pragi. Sam wychowałem się na podwórku przy ul. Żąbkowskiej i jako dziecko marzyłem o takich rzeczach. Dziś chcę jako radny, żeby dzieciaki miały gdzie się bawić i spędzać czas z kolegami.

Dlatego więc kiedy cały swój kolejny już felieton radny Maciejowski poświęca mojej osobie, to możemy się tylko domyślać, że nie ma o czym pisać i woli atakować - tylko po to, żeby się pokazać. We wspólnym interesie wszystkich mieszkańców jest współpraca i zintegrowane działania. Dlatego pytam: jakie sprawy załatwił już w tej kadencji poza utrzymaniem posady w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, zastępując się funkcją radnego? Pytam także, gdzie Pan Radny był podczas sesji Rady Warszawy i dlaczego był znów nieobecny, gdy uchwalaliśmy Plan Zagospodarowania Przestrzennego Centrum Białoleki - Tarchomin IV (nad którym pracowałem z mieszkańcami i władzami Białoleki, a później radnymi miasta w komisji)? Co zajmowało Pana Radnego, gdy decydowaliśmy o rozpoczęciu Planu rejonu Augustowa na Białolece (tu są tereny oddane kiedyś przez zlikwidowaną przez rząd premiera Tuska Kościelną Komisję Majątkową Siostrom Elżbietankom, dalej odprzedane za bezcen w prywatne ręce biznesmenów)? Dlaczego nie interesował się Pan sprawą Orlików na Pradze? Kiedy patrzę na sposób funkcjonowania PiS, wyobrażam sobie smutnych panów siedzących w kacie, obrażonych na cały świat.

Dlatego swoje felietony poświęcam realnym sprawom mieszkańców, a nie



innym radnym. Mam bowiem o czym pisać. Pracuję dla mieszkańców.

Dariusz Dolczewski
radny Rady Warszawy
(Platforma Obywatelska)
www.dolczewski.pl

Prosto z mostu

Smutna rocznica 10 kwietnia

Ten dzień nie powinien służyć partyjnemu przepychankom, lecz wspomnieniom i refleksji. Jak to możliwe, że ktoś, kto odegrał tak wielką rolę w powstaniu „Solidarności” w 1980 roku, nie może doczekać się swojego pomnika w Warszawie? Ani swojej ulicy, czy choćby skwerku? Co prawda, historia nie odnotowuje, by pełnił on w NSZZ „Solidarność” jakąkolwiek istotną funkcję, ale bez niego na pewno byłoby inaczej. Z mojej perspektywy - nastolatka roku 1980 - niezależny samorządny związek zawodowy i tak by wtedy powstał, natomiast gdyby nie on, wielu z nas nie odnalazłoby w sobie siłę, żeby pokonać koszmar lat stanu wojennego zdobyć się na solidarnościowy zryw w roku 1989.

Jego rola jest dziś chętnie zapomiana przez osoby, którym nie podobają się jego wybory polityczne po odzyskaniu niepodległości. Był bardzo krytyczny wobec kształtu, jaki przybrała III Rzeczpospolita. Nie potrafił skutecznie zaangażować się w żaden ruch czy partię polityczną, choć swoją działalnością publiczną wyka-

Rada wielu

Przegląd wybranych spraw

Na początek mały sukces. Mimo spalizowania praskiego samorządu przez niepohamowaną żądzę władzy PO i SLD, udało się załatwić sprawę, o którą zaalarmowany przez radnych dzielnicy interpelowałem już wiele tygodni temu. Otóż władze dzielnicy dały się przekonać, że „Orliki” nie służą do przecinania wstęg, tylko do uprawiania sportu. Od 1 kwietnia mogą z nich wreszcie korzystać szkoły, Uczniowskie Kluby Sportowe i mieszkańcy Pragi. Oby nie okazało się to żartem primaaprilisowym.

Z informacji mniej przyjemnych: Hanna Gronkiewicz-Waltz szykuje nam ogromne podwyżki cen wody. Radni PO zagłosowali już za nowym planem dla MPWiK, zakładającym dalsze zbyt wolne inwestowanie w rozwój sieci. A do-

datkowo implikującym konieczność podniesienia cen nawet o ponad 100%.

Poczta Polska rozpoczęła od Warszawy pilotażowy program likwidacji niektórych placówek. Na szczęście, nie dotyczy on nowych dzielnic, gdzie placówek pocztowych jest zbyt mało, a kolejki największe. Jaki sens jest utrzymywanie w typowych „sypialniach Warszawy” poczt otwartych tylko do godz. 18.00 w tygodniu i nieczynnych w soboty? Może zamiast zamykać poczty, należałoby wziąć pod uwagę potrzeby klientów...

Dzięki Pani Prezydent dowiedzieliśmy się, jak ogromne zagrożenia stwarzają żałobne znicze. Na Wszystkich Świętych możemy spodziewać się zmasowanych nalotów oddziałów Straży Miejskiej na cmentarze. Zastanawia-



jące, że Platforma nie boi się narazić na pośmiewisko w walce z polską tradycją i szacunkiem dla zmarłych. O tempora, o mores!

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy

Chłodnym okiem

Awantura musi trwać

10 kwietnia będzie zapewne datą, która przez wiele dziesiątek lat dodatkowo będzie dzieliła i tak już poszatkowane polskie społeczeństwo. Zwolennicy III i IV RP każdego 10 kwietnia w sposób publiczny będą wyrażali swoje uczucia i poglądy. Pisząc te słowa w sobotni wieczór mam w pamięci wydarzenia, które od roku powtarzają się każdego 10. dnia miesiąca i mogą sobie wyobrazić, co w najbliższy czwartek wydarzy się pod Pałacem. Obie strony, rządowa i PiS, do rocznicy zapewne przygotowują się od dawna. Gdzie mnie tam, maluczkemu, radzić, aby współ zespół. Wszak awantura musi trwać.

Tak jak na górze, tak i na dole. Ostatnio nowość. Ludzie listy piszą. Listy otwarte. Jeden adresowany na ręce przewodniczącej rady Elżbiety Kowalskiej-Kobus, którego autorem jest radny Jacek Wachowicz, publikowała ostatnio NGP. Pojawił się także kolejny, tym razem współautorstwa panów radnych Jacka Wachowicza i Ryszarda Kędzierskiego, którego adresatem

jest prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Początek jest jak u Hitchcocka „sytuacja w Dzielnicy Praga Północ osiągnęła stan pata politycznego. Nie pracuje rada dzielnicy, komisje i zarząd dzielnicy, co w świetle zbliżających się problemów związanych z budową II linii metra w centrum tej dzielnicy, stanowi poważne zagrożenie dla jej mieszkańców”.

Panowie, po pierwsze gramatyka - sytuacja nie może osiągnąć stanu pata, ona może być patowa. Po drugie fakty - zarząd dzielnicy posiada pełne kompetencje i podejmuje wynikające z nich decyzje, o których Panowie zapewne by wiedzieli, gdyby nie bojkotowali posiedzeń rady dzielnicy i komisji rady, jak choćby 31 marca. Po trzecie, budowa II linii metra na Pradze to w przyszłości dobrodziejstwo dla prażan, a nie poważne zagrożenie dla jej mieszkańców, a jeżeli Panowie wiecie więcej, niż niżej podpisany, bądźcie łaskawi publicznie podzielić się swoją wiedzą. Później jest jeszcze



śmieszniej. Czytamy: „Samorząd w swoim założeniu powinien być apolityczny... „Panowie, kto w kadencji 2002-2006 jak nie wy, gdy współzdziałacie na Pradze, dokonali rzezi politycznej wycinając swoich konkurentów ze wszystkich funkcji w radzie? Dalej jest dramatycznie. Piszecie Panowie „Obecnie funkcjonuje w dzielnicy dwóch przewodniczących rady...”, to już nie jest śmieszne - to kłamstwo, oczywiście kłamstwo. Obaj Panowie zapewne, podobnie jak ja, dysponują opinią prof. dr hab. Adama Jaroszyńskiego z dnia 2011.02.03, w której czarno na białym napisano, że „... pracami rady dzielnicy kieruje jej przewodniczący.”

„wejście w obowiązki przewodniczącego ... może nastąpić tylko w przypadku nieobecności przewodniczącego, uniemożliwiającego mu wykonywanie funkcji”. „Zwołanie i prowadzenie sesji przez osobę nieuprawnioną oznacza, że takie zebranie nie może być traktowane jako sesja rady. W konsekwencji wszelkie uchwały podjęte w trakcie tego zebrania są nieaktami i nie mogą wywoływać skutków prawnych”. Na koniec pan profesor pisze: „Dodatkowo warto zauważyć, że zwołanie i prowadzenie sesji przez osobę nieuprawnioną oraz podejmowanie „uchwał” przez radnych zebranych na takiej „sesji” wymaga rozważenia czy działania te nie stanowią przestępstw określonych w art. 227 par 1 kk. (przywłaszczenie funkcji) oraz art., 231 par 1 kk. (przekroczenie uprawnień).” Panowie, dalszego ciągu waszego listu nie chce mi się komentować. Jest żalostny, czas ... Chyba, że wasi szefowie zdecydowali, że awantura musi trwać, a wtedy wyrazi współczucia ... dla mieszkańców Pragi.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
ireneusztondera@aster.pl



Dlatego Warszawie potrzebny jest jego pomnik. Pomyślmy o nim w tym dniu, nie powołując żadnych komitetów ani nie organizując żadnych manifestacji.

Maciej Białecki
Stowarzyszenie
„Obywateli dla Warszawy”
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Pomoc dla Dworca Wodnego

dokończenie ze str. 1
wzrost znaczenia rzeki jako drogi wodnej. Pierwsze dwa parowozowce, jak wówczas mówiono, „Księżę Warszawski” i „Wisła” zaczęły kursować w roku 1846, a później stopniowo przybywały dalsze: „Kopernik”, „Kraków”, „Praga”, „Sandomierz”, „Płock” i „Włocławek”.

W maju 1851r., istniejąca od 1848 r. Spółka Żegluga Parowej Andrzeja hr. Zamoyskiego uruchomiła pierwszą regularną linię pasażerską - z Warszawy do Ciechocinka, a w rok później - z Warszawy do Zawichostu. Żywiłowy rozwój żeglugi sprawił, że do odprawy podróżnych i ich bagażu oraz przesyłek drobnicowych w portach śródlądowych budowano przystanie pływające zw. embarkaderami (franc. embarcadere - przystań). Tam też odbywały się odprawy biletowe, paszportowe i celne. W 1862 r. Spółka Andrzeja hr. Zamoyskiego dysponowała dwunastoma takimi przystaniami, umieszczonymi w większych portach na Wiśle.

Taką właśnie embarkaderą jest Dworzec Wodny, który dożywa swoich dni w Porcie Praskim. Został on zbudowany prawdopodobnie po 1885 r. dla przystani żegluga parowej w Płocku Towarzystwa Żegluga Parowej Maurycygo Fajansa, które po upadku spółki hrabiego Zamoyskiego przejęło część jej taboru i ponownie ożywiło komunikację wiślańską. Podobnie jak trudno określić dokładną datę budowy, tak nieznana jest stocznia, w której



rej jednostka powstała. Można jedynie domniemywać, że Dworzec zbudowano w Warsztatach Żegluga Parowej Maurycygo Fajansa na Solcu w Warszawie.

Przystań ma prawie 32 m długości i 9 m szerokości. Zlokalizowano na niej poczekalnię dla pasażerów oczekujących na statki, kasę biletową, bufet oraz toalety. Pod pokładem, w wewnętrznej części kadłuba, znajdowały się pomieszczenia magazynowo-gospodarcze: kuchnia, magazyny oraz mieszkanie dla dwóch członków załogi.

Przez 50 lat, do wybuchu wojny, przystań służyła odprawianiu podróżnych na trasie Warszawa-Płock i Płock-Warszawa. W okresie okupacji na-

dal pełniła swą dawną funkcję. Według informacji uzyskanych przez dr Zbigniewa Tucholskiego i inż. Jacka Fink-Finowickiego była wówczas własnością przedsiębiorstwa żeglugowego Juliusz Dunin-Holecki Weichsel Reederei G.m.b.H. Warschau.

W okresie powojennym dworzec został przejęty na własność państwa wraz z całym taborem żegluga śródlądowej i po odbudowie w 1953 r. eksploatowany był, zgodnie ze swym pierwotnym przeznaczeniem, przez Przedsiębiorstwo Państwowe Żegluga na Wiśle jako przystań pasażersko-drobnicowa w porcie rzeczonym w Płocku. Jej załogę stanowił bosman - przystaniowy oraz marynarz.

Po prawie 90 latach eksploatacji, 6 maja 1970 r. komisja Żegluga Warszawskiej dokonała oględzin dworca. Ze względu na wiek jednostki, przestarzałą konstrukcję oraz znaczny stopień wyeksploatowania, przystań odholowano z Płocka do Warszawy do Portu Praskiego z przeznaczeniem na pomieszczenia gospodarcze. W latach 70. pełniła ona funkcję magazynu kajaków w klubach turystyki wodnej. Zły stan techniczny podwodnej części kadłuba sprawił, że jeszcze w latach osiemdziesiątych XX wieku zaczął on nabierać wody. W miejscu perforacji blach poszycia dna kadłub zabetonowano poniżej linii wodnej.

Wykreślona w 2004 roku z ewidencji Urzędu Żegluga Śródlądowej przystań przechodziła następnie z rąk do rąk, aż wreszcie jesienią 2008 r., z zamiarem wyremontowania, zakupiła ją od emerytowanego szwedzkiego marynarza Fundacja Ja Wisła.

Celem założonej przez Przemysława Paskę w 2005 Fundacji Ja Wisła jest między innymi zachowanie nadwiślańskiego dziedzictwa kulturowego i kultywowanie tradycji związanych z rzeką. Do licznych działań fundacji należy również opieka nad zabytkami nautologicznymi. Stąd też zainteresowanie fundacji Dworcem, który jest obiektem bardzo specyficz-

nym. To właściwie drewniany dom na stalowym nitowanym kadłubie. Niegdyś miał dwuspadowy dach z lukarnami i szczytami. Podczas przebudowy w latach 70. ten dach został zdemontowany.

Stan Dworca był zły już w momencie zakupu przez Fundację Ja Wisła, ale kompletne zniszczenia dokonała dopiero zeszłoroczna powódź. Woda dwukrotnie wdarła się do wnętrza aż po dach barki. Jednostka wymaga natychmiastowego remontu, który trzeba przeprowadzić dla obu części obiektu oddzielnie. Aby móc przeprowadzić prace remontowe kadłuba, należy całkowicie rozebrać drewnianą nadbudowę, a następnie zrekonstruować ją na odrestaurowanym kadłubie, wraz z uzupełnieniem brakujących elementów zdobniczych.

- *Dopiero badania kadłuba określią, czy obiekt będzie nadawał się do pływania-mówi koordynatorka projektu, Edyta Grudzień z Fundacji Ja Wisła.* - *Może się okazać, że aby nadawał się do pływania, trzeba będzie 90% zabytkowej substancji usunąć. Można też zrobić replikę Dworca i takie wykonanie od nowa byłoby znacznie tańsze, ale chcielibyśmy zachować zabytkowy charakter obiektu.*

Fundacja Ja Wisła uzyskała 200 tys. zł dotacji od ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Na remont generalny Dworca Wodnego potrzeba jednak ponad dwóch milionów złotych. Fundacja wystąpiła o pieniądze również do stołecznego kon-

serwatora zabytków oraz marszałka Województwa Mazowieckiego. Przydałaby się lepsza współpraca z miastem, które nie podejmuje dialogu, a przecież służąc mieszkańcom Warszawy, Dworzec mógłby stać się wizytówką stolicy.

- *Chcielibyśmy stworzyć tu Centrum Edukacji Wiślańskiej - mówi Edyta Grudzień - organizować ekspozycje, wystawy, zapraszać dzieci na lekcje historii, urządzać konferencje i debaty na temat Wisły.*

Dworzec Wodny mógłby pełnić też swoją pierwotną funkcję. Fundacja ma bowiem kilka łodzi, którymi urządza spacer po Wiśle. Na Dworcu odbywałyby się odprawy pasażerów. Można by wrócić do tradycyjnych świąt i imprez, takich jak „Wianki”, organizowanych nad Wisłą.

Jest wiele pomysłów, aby przywrócić Dworcowi Wodnemu jego dawną świetność i aby

Ja Wisła
FUNDACJA



Przybliżamy rzekę ludziom
Przekaz nam swój



KRS 0000231916

wszyscy mogli z niego korzystać. Potrzebne są tylko fundusze. Fundacja Ja Wisła liczy na pomoc finansową naszych czytelników: przekazanie 1% podatku, bądź darowiznę na konto fundacji. Można też zakupić specjalne cegiełki na ratunek dla Dworca Wodnego.

Joanna Kiwilszo

Pokrycia dachowe	
Elewacje, tynki, podbitka	
Ocieplenia poddaszy	
!!! Wykonawstwo, sprzedaż, konserwacja !!!	
tel./fax (22) 741-85-61	
kom. 605-463-886	
ul. Białolecka 166A	
E-mail: dachplus.bialoleka@wp.pl	
www.dachplus.com.pl	

Artyści w „Junonie”

Blisko siedemdziesiąt osób zgłosiło swoje prace na pokaz artystów - amatorów w bródnowskim klubie Junona. Właśnie ze względu na wciąż rosnące zainteresowanie w marcu 2011 roku, klub zorganizował jedenastą edycję wystawy.



Uczestnicy reprezentowali dziesięć różnych dziedzin sztuki: od haftów krzyżykowych, przez gobeliny, rzeźby z masy solnej, akwarele do malarstwa olejnego i akrylowego. Andrzej Pietrzyk przedstawił obrazy zabytków o wypukłej fakturze, łączącej drewno, kamiki i farby. Hanna Jakubowska pokazała pisanki zdobione techniką decoupage, a Maria Kirylak - gobeliny.

Na wystawie wielorakim technikom artystycznym towarzyszyła również różnorodna tematyka. Można tutaj zobaczyć portrety bliskich, pejzaże, kwiaty oraz kopie mistrzów malarstwa (także haftowane). Impreza na dobre wpisała się w życie Bródna, czego należy pogratulować pomysłodawcom i klubowi. Artystom NGP życzy dalszych sukcesów.

Ludmiła Milc

Prace artystów - amatorów można oglądać do 15 kwietnia 2011 r. w godzinach 14-18. Klub „Junona”, ul. Bazyliańska 1 tel. (22) 811 99 56. Warto najpierw upewnić się telefonicznie, czy w klubie nie odbywają się zajęcia.



nowa gazeta praska

Następna gazeta - 20 kwietnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 22 423-63-64, 606-969-280



STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- korony porcelanowe 390 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99

22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

REKLAMA W PRASIE

POZWALA PRZEKAZYWAĆ
SZCZEGÓLNE INFORMACJE.

KONSUMENCI
TEGO SZUKAJĄ.



PRASA DZIAŁA!